VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 104)**

z dnia 5 czerwca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 104)

5 czerwca 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Jarosława Krajewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Mariana Janickiego, byłego szefa Biura Ochrony Rządu, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marian Janicki** – świadek wezwany przez Komisję, adwokat **Marek Małecki** – pełnomocnik świadka oraz **Tomasz Golenia**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Majchrzak**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Sylwia Łaska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** – dokumentalista i **Witold Paraniak** – redaktor w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witam serdecznie.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledcze do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold…

Proszę o zamknięcie drzwi.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Mariana Janickiego, byłego szefa Biura Ochrony Rządu, wezwanego w celu złożenia zeznań.

Czy są inne propozycje?

Nie słyszę, dziękuję.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego posiedzenia Komisji.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Marian Janicki.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisji śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Marian Janicki:

Tak jest, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art.17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują:

– prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;

– prawo do odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany;

– prawo żądania by przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego;

– prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej, w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej;

– prawo zgłoszenia wniosku o zarządzeniu przerwy w posiedzeniu komisji,

– prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie,

– prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne;

– prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu;

– prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 bądź 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

Pan generał ustanowił pełnomocnika… ja witam pana mecenasa Marka Małeckiego. Pełnomocnictwo… czy ktoś z państwa chciałby się zapoznać?

Komisja nie wnosi zastrzeżeń co do przedłożonego pełnomocnictwa.

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Marian Janicki:

Marian Janicki, 57 lat, jestem emerytem Biura Ochrony Rządu. Obecnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?...

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych oskarżeń lub zeznań?

Świadek Marian Janicki:

Nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę wszystkich o powstanie.

Proszę powtarzać za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Marian Janicki:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Marian Janicki:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Marian Janicki:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Marian Janicki:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego co jest mi wiadome".

Świadek Marian Janicki:

…niczego nie ukrywając z tego co mi jest wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Marian Janicki:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ktoś z panów chce zacząć?...

Panie generale, ja mam takie pytanie: kiedy po raz pierwszy w Biurze Ochrony Rządu uzyskał pan informacje na temat OLT, Amber Gold… wszystkiego co łączy się czy to osobowo czy podmiotowo z grupą tych spółek?

Świadek Marian Janicki:

W Biurze Ochrony Rządu pojawiła się informacja dotycząca firmy OLT, przewoźnika, który miał certyfikaty, koncesje wydane przez ULC. A wzięło się to stąd, że – jak pamiętam – Kancelaria (bodajże) Senatu poczyniła dokument do szefa Biura Ochrony Rządu z pytaniem ,czy przewoźnik OLT może przewozić osoby ochraniane. Prawdopodobnie chodziło o marszałka Senatu, który był chroniony przez BOR.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pamięta pan generał, kiedy takie zapytanie wpłynęło do Biura Ochrony Rządu?

Świadek Marian Janicki:

Jeżeli sobie przypominam, szanowna pani przewodnicząca, to było… bodajże 2012 rok, ale nie mogę sobie przypomnieć miesiąca, być może – około połowy roku, ale nie przypominam sobie dokładnej daty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja panu przypomnę: 16 maja 2012 roku.

Świadek Marian Janicki:

Maja, to około połowy roku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan pamięta co ustaliło Biuro Ochrony Rządu i w jaki sposób… i jaka odpowiedź została udzielona?

Świadek Marian Janicki:

Biuro Ochrony Rządu samoistnie nie może ustalać takich rzeczy. Skierowaliśmy stosowny dokument do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która… w ogóle analiza jakakolwiek zagrożeń powoduje to, że my kierujemy do wszystkich służb zapytania, bo my jako Biuro Ochrony Rządu nie posiadaliśmy kompetencji, ani nie mieliśmy czynności operacyjnych, nie mieliśmy możliwości działać w tym temacie – i został skierowany stosowny dokument do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z takim samym zapytaniem: czy OLT, czy firma OLT gwarantuje bezpieczeństwo osobom ochranianym?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jaką… czy, poza wysłaniem takiego zapytania do agencji, odbywały się również bieżące rozmowy i kontakty pomiędzy przedstawicielami Biura Ochrony Rządu a Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Marian Janicki:

To, pani przewodnicząca, była kompetencja szefa Oddziału X, wtedy pełnił funkcję pan pułkownik Dariusz Palczewski. On na bieżąco miał kontakt ze wszystkimi agencjami i wszystkimi instytucjami, które na bieżąco monitorowały bezpieczeństwo państwa.

Myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, jakie informacje uzyskaliście państwo z ABW?

Świadek Marian Janicki:

Jeżeli sobie przypominam to dokument, który przyszedł jakiś czas później, nie wnosił żadnych zastrzeżeń do działalności firmy OLT i jakby nie było żadnych zagrożeń w stosunku do osoby ochranianej, osób ochranianych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że pan generał ma na myśli odpowiedź… zaraz… to jest odpowiedź, już…

Ma ktoś z was na wierzchu tę notatkę?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z Kancelarii Senatu, czy…?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie… odpowiedź z biura, podpisana przez wiceszefa departamentu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pierwsza odpowiedź ABW na BOR?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak jest, to jest odpowiedź z 28 czerwca 2012 r. Czy zechce pan powiedzieć, co odpowiedziało ABW i jaka była państwa reakcja na to?

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie dokładnie tego dokumentu. Jeżeli mogę prosić o okazanie to byłbym wdzięczny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już panu okażę, tylko chciałabym swoją kopię, ale…

Czy pan przewodniczący…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mogę okazać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę okazać, tak.

Przypomina pan sobie, jaka odpowiedź wpłynęła?

Świadek Marian Janicki:

Tak, to było… jakby odpowiedź na nasze pytanie, że w tej chwili nie ma żadnych zagrożeń w stosunku do osób ochranianych, ale z zastrzeżeniem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakich zagrożeń?

Świadek Marian Janicki:

Biuro Ochrony Rządu interesowały tylko i wyłącznie zagrożenia fizyczne w stosunku do osób ochranianych, Biuro Ochrony Rządu nie miało żadnych możliwości wnikania… Dostaliśmy taką odpowiedź, jaką dostaliśmy, nam chodziło przede wszystkim o to. My ABW pytaliśmy nie tylko w tej sprawie, również w innych sprawach, czy np. w firmie OLT nie pracują osoby, które mogłyby mieć negatywne oddziaływanie na osoby

ochraniane, na przykład… dam przykład, jeżeli mogę? To było standardowe działanie Biura Ochrony Rządu, ponieważ przy wszystkich tego typu sprawach, delegacjach zagranicznych na przykład, które przyjeżdżały do naszego kraju, kancelarie (czy to prezydenta czy premiera) również wynajmowały w prywatnych firmach samochody, które jeździły w kolumnach ochranianych przez Biuro Ochrony Rządu. I my każdorazowo kierowaliśmy do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego pytanie, czy obecność tej firmy i pracowników tej firmy w bardzo bliskiej obecności osób ochranianych, może mieć… może zagrażać bezpieczeństwu. I powiem szczerze, że w wielu przypadkach było tak, że osoby, które miały uczestniczyć w jeździe, przykładowo – kolumny transportowej, były natychmiastowo wycofywane przez tę firmę, bo, gdzieś tam w przeszłości, miały konflikt z prawem. Nawet zdarzyły się jedna, dwie sytuacje, że po jednego, drugiego pana przyjechała od razu policja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale wróćmy teraz do OLT – proszę powiedzieć, jaka była pana reakcja, jak 28 czerwca 2012 r. otrzymał pan odpowiedź z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, iż „nie posiadają informacji, które mogłyby świadczyć o zagrożeniach terrorystycznych dla osób ochranianych przez BOR w przypadku korzystania z linii OLT”?

Świadek Marian Janicki:

Powiem szczerze, że nam nie chodziło o zagrożenia *stricte* terrorystyczne dlatego, że zagrożeniem (ewentualnie) terrorystycznym na pokładzie statku powietrznego (oczywiście, BOR również), ale zajmuje się przede wszystkim Straż Graniczna na lotniskach, która robi odprawy pasażerów. I ona jest na pierwszej linii frontu działania przeciwko terroryzmowi na pokładach statków powietrznych, bo oni… to Straż Graniczna sprawdza pasażerów, którzy uczestniczą w locie. Nam, mówię, nam chodziło o to, czy nie ma w firmach, które… my prosimy agencje o sprawdzanie osób, które miałyby konflikt z prawem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A to wróćmy… ja odczytałam celowo, odczytałam po prostu dosłownie, jaka była odpowiedź, bo państwa zapytanie było o zagrożenie a nie terrorystyczne, ale chciałam być precyzyjna w zakresie tego, co odpowiedziała agencja.

Ale pytanie jest… jaka była pana reakcja wtedy, kiedy już w zasadzie wszyscy mówili o tym, że to jest wielka piramida i będzie z tego ogromny problem. Przypominam, jest to ponad miesiąc po tym, jak generał Bondaryk powiadomił również pańskiego szefa oraz przełożonego – koordynatora pana ministra Cichockiego o zagrożeniach płynących ze strony firmy Amber Gold. Jaka była pana reakcja?

Świadek Marian Janicki:

Znaczy, moja reakcja mogła być tylko jedna. Ja miałem stały kontakt z moim szefem Oddziału X Profilaktyki Obronnej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Słuchaliśmy go przed chwilą, szczegółowo zeznawał.

Świadek Marian Janicki:

…i na pewno on miał kontakt ze stosownym departamentem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, co panu przekazywał? Jaka była jego reakcja i czy pan przyjmował taką odpowiedź agencji, czy był nią zdumiony?

Świadek Marian Janicki:

Nie byłem zdumiony, przyjęliśmy do wiadomości to, co agencja nam odpowiedziała. Natomiast no, prosiłem go, jak rozmawialiśmy (w tej chwili już nie przypominam sobie dokładnie tych rozmów), ale na pewno pan pułkownik Palczewski ponowił, czy usiłował ponowić, naszą prośbę o zagrożenie, jeśli chodzi o osoby ochraniane, ze strony osób, które miały w przeszłości konflikt z prawem. I o to nam chodziło, przede wszystkim.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to znaczy, że pan pułkownik Palczewski mając tą wiedzę, która już była praktycznie powszechna, czym jest OLT i Amber Gold, nie zgadzał się z tą odpowiedzią i ponowił prośbę o kolejną odpowiedź? Czy też… czy pamięta pan, co panu przekazywał?

Świadek Marian Janicki:

Szczerze powiem, nie przypominam sobie dokładnie tych rozmów akurat na temat…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale chodzi mi o sens… No, wie pan dostaje pan informację o tym, że nie ma przeciwskazań, podczas, gdy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego rejestruje tę firmę wiele miesięcy wcześniej i już wszyscy… nie o szczegóły mi chodzi, chodzi mi o to, czy pan pamięta, jaka była pańska reakcja, jak pan dostaje w takiej dacie takiej treści pismo?

Świadek Marian Janicki:

Pani przewodnicząca, jeśli chodzi o firmę OLT to nas interesowało tylko i wyłącznie (tak jak mówię) obecność innych osób w okolicach osoby ochranianej. Natomiast moja reakcja była… no nie ukrywam, że byłem trochę zdziwiony. I rozmawialiśmy z pułkownikiem Palczewskim, aby ponowił prośbę, tak mi się wydaje. Nie przypominam sobie dokładnie rozmowy (tak jak mówię), ale pamiętam też, że reakcja była agencji po jakimś czasie. Dostaliśmy następne pismo. Nie przypominam sobie, jaki to był termin, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

16 lipca 2012.

Świadek Marian Janicki:

No, właśnie.

I dlatego mówię, że pułkownik Palczewski na pewno miał stały kontakt ze swoim odpowiednikiem w agencji, z departamentem – i dostaliśmy dokument, który… też nie znam absolutnie dokładnej treści tego dokumentu, natomiast wiem tylko tyle, że wtedy, w tym piśmie, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego odpowiedziała nam, że no… nie rekomenduje linii OLT do przewozu osób ochranianych – tak jakoś to, pamiętam, brzmiało. Nie przypominam sobie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan generał wyjaśnił, dlaczego ta pierwsza odpowiedź… i tak naprawdę z tego, co wynika z materiałów, wymuszona druga odpowiedź, zmiana stanowiska – z czego to wynikało?

Świadek Marian Janicki:

Nie wiem, pani przewodnicząca, naprawdę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, czy pan generał po wybuchu afery zadał pytanie swojemu szefowi, który był koordynatorem?

Świadek Marian Janicki:

Powiem szczerze, że nie zadałem takiego pytania.

Po otrzymaniu tego dokumentu zrobiłem absolutnie to, co do mnie należało. Poinformowałem Kancelarię Senatu, a chyba dokładnie, jak sobie przypominam (nawet nie wiem, czy ja ten dokument podpisałem, chyba byłem zapoznany z tym dokumentem) – to była odpowiedź Biura Ochrony Rządu, że Biuro Ochrony Rządu nie rekomenduje Kancelarii Senatu linii OLT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy Biuro Ochrony Rządu w ramach własnych informacji ustaliło, kto stał za tą inicjatywą, aby OLT woziło najważniejsze osoby w państwie, czyja to była inicjatywa i jakby, no, z której strony wyszła propozycja?

Świadek Marian Janicki:

Ale to nie było takiej propozycji, absolutnie, żeby OLT przewoziło najważniejsze osoby w państwie, myśmy mieli dokument z Kancelarii Senatu od pana dyrektora departamentu bodajże…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No tak, ale jak przewożenie marszałka Senatu chyba należy do kategorii przewożenia najważniejszych osób w państwie…

Świadek Marian Janicki:

Zgadza się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No więc, o to mi chodzi.

Świadek Marian Janicki:

Ja nie miałem znikąd, absolutnie z nikim nie rozmawiałem, nikt ze mną nie rozmawiał na temat tego, żeby najważniejsze osoby w państwie były przewożone samolotami linii OLT. Nie było takiej rozmowy ze mną, nikt ze mną takich rozmów nie przeprowadzał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, to przejdźmy teraz do tego drugiego wątku.

Panie generale, proszę powiedzieć, czy syn premiera Donalda Tuska był objęty jakąkolwiek formą opieki ze strony Biura Ochrony Rządu?

Świadek Marian Janicki:

Nie, nie był.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlaczego?

Świadek Marian Janicki:

Dlatego, że nie znajdował się w katalogu osób wymienionych w ustawie o BOR i nie mógł być objęty ochroną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale, czy…

Świadek Marian Janicki:

Nie był objęty ochroną.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie był objęty…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale, czy córka pana premiera Donalda Tuska była objęta taką ochroną?

Świadek Marian Janicki:

Jeżeli mnie pamięć nie myli… przypominam sobie, była sytuacja taka, że dostałem polecenie od ministra spraw wewnętrznych o objęciu… to zresztą było czasowe… o objęciu ochroną córki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pamięta pan, do którego momentu, do jakiego okresu?

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to było przed wybuchem, czy po wybuchu, afery Amber Gold?

Świadek Marian Janicki:

Wydaje mi się, że grubo przed wybuchem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy dzieci innych najważniejszych osób w państwie były objęte również taką ochroną?

Świadek Marian Janicki:

Tak, były objęte.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę teraz powiedzieć opinii publicznej, dlaczego tylko Michał Tusk nie był objęty tą ochroną?

Świadek Marian Janicki:

Już wytłumaczę – dlatego, że Michał Tusk był osobą prywatną, mieszkał absolutnie z dala od pana premiera, miał swoją rodzinę i nie był w katalogu osób wymienionych w ustawie a art. 2 ustawy mówi, że Minister Spraw Wewnętrznych może wydać polecenie Szefowi Biura Ochrony Rządu o objęcie ochroną osoby innej niż wymieniona w ustawie, ze względu na dobro państwa – Szef Biura Ochrony Rządu takiej decyzji od ministra nie otrzymał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale, proszę powiedzieć w takim razie, czy pan wie, jaki był powód, iż córka pana premiera Donalda Tuska oraz dzieci… ja celowo nie wymieniam z nazwiska, ale – z tego co Komisja wie – praktycznie wszystkie dzieci najważniejszych osób w państwie były objęte a jedynym wyjątkiem był Michał Tusk. Czy pan wie, czyja to była decyzja i czym była podyktowana?

Świadek Marian Janicki:

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie – dzieci najważniejszych osób w państwie miały tylko i wyłącznie krótkotrwałą ochronę, mogę powiedzieć w którym momencie – w momencie, który wstrząsnął Polską… to był luty 2011 r., gdzie morderca (bodajże) Cyba zabił radnego Prawa i Sprawiedliwości w Łodzi.

Zostałem poproszony do gabinetu ministra spraw wewnętrznych, nie wiem, dwa dni, dzień… nie pamiętam w tej chwili, jaki to było okres od tego momentu. I dostałem polecenie o objęcie ochroną następujących osób… nie będę mówił zakres i formę ochrony, dlatego że to są wszystkie sprawy niejawne… a przecież to było jawne, bo ci państwo się poruszali naszymi samochodami, więc mogę powiedzieć.

Była to pani Marta Kaczyńska, córka zmarłego tragicznie pana prezydenta, był to pan Napieralski, były… obecnie senator chyba, tak?... były szef SLD…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chyba obecnie poza Sejmem, ale wszystko jedno.

Świadek Marian Janicki:

…były premier Leszek Miller…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale, to lista jest długa, ale pytanie jest takie… na tej liście brakuje jednego nazwiska, Michała Tuska – czy pan wie, kto wydał decyzję pozytywną w stosunku do pozostałych dzieci i polityków i decyzję taką, iż w przypadku konkretnie Michała Tuska nie będzie żadnej ochrony?

Świadek Marian Janicki:

Znaczy… pani przewodnicząca, nie było objęcia ochroną pozostałych dzieci w tym przypadku, bo na przykład…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dzieci prezydenta Komorowskiego były objęte?

Świadek Marian Janicki:

Nie w tym… dzieci prezydenta Komorowskiego nie były objęte ochroną stałą, były objęte ochroną przez chyba dwa czy trzy tygodnie, jak pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale panie generale, wszyscy wtedy byli przez różne okresy czasu. Pytam wtedy, w tym konkretnym przypadku, czy była konkretne wydane polecenie, iż osoby od X do Y są objęte a pan Michał Tusk ma nie być objęty tą ochroną?

Świadek Marian Janicki:

Szanowni państwo, z tego, co pamiętam, w momencie, kiedy wybuchła afera Amber Gold, dzieci… już te ochrony, które wymieniłem, nie miały miejsca. To była krótkotrwała ochrona…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja wracam uporczywie do pytania: czy pan był i z kim pan… kto podjął decyzję o przydzieleniu wtedy w 2011 r. ochrony? Czy pamięta pan, kto panu wydał taką decyzję?

Świadek Marian Janicki:

W 2011 r.?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Bo to był 2011 r.

Świadek Marian Janicki:

Minister spraw wewnętrznych…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…w ogóle zabójstwo w Łodzi to był październik 2010 r., tak żeby tutaj być precyzyjnym – 19 października 2010 r.

Świadek Marian Janicki:

No, więc mówię – dostałem polecenie objęcia ochroną…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Od kogo pan dostał to polecenie?

Świadek Marian Janicki:

Od ministra spraw wewnętrznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale, czy na tym spotkaniu padła wprost… padło wprost imię i nazwisko Michała Tuska i dyspozycja co do jego osoby?

Świadek Marian Janicki:

Nie, nie padła i nigdy nie padło imię Donalda… Boże – Michała Tuska o objęcie go ochroną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy wtedy została objęta ochroną pani Katarzyna Tusk?

Świadek Marian Janicki:

Też nie została objęta ochroną, miała wcześniej tę ochronę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale, proszę powiedzieć, czy słyszał pan o tym, aby pan minister Cichocki wydał osobiście zakaz obejmowania ochroną syna Michała… syna premiera Donalda Tuska?

Świadek Marian Janicki:

Nie, nie słyszałem takiego polecenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie słyszał pan takiego polecenia.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

To może, jak już jesteśmy przy tym wątku, bo pewnie szereg będzie pytań zarówno o ten wątek dotyczący ochrony najbliższej rodziny pana premiera Donalda Tuska i kwestii tej korespondencji związanej z pismem Kancelarii Senatu, ale – panie generale, kto w latach 2007-2013 odpowiadał za zapewnienie bezpieczeństwa i unikanie kontaktu przez syna premiera z przestępcami?

Świadek Marian Janicki:

Syna premiera z przestępcami? Nie wiem, ja odpowiadałem za najważniejsze osoby w państwie, które wymienione są w ustawie o BOR.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jako były szef Biura Ochrony Rządu pan nie jest w stanie wskazać jednej instytucji państwa, która miałaby dbać w sposób szczególny, jeśli chodzi o członków rodziny prezesa Rady Ministrów, w celu uniknięcia kontaktów z przestępcami?

Świadek Marian Janicki:

Panie pośle, powtarzam jeszcze raz: Biuro Ochrony Rządu zajmowało się ochroną najważniejszych osób w państwie i urzędów. Natomiast, co do rodziny osób ochranianych, które nie były wymienione ani w ustawie, ani nie było decyzji odrębnej Ministra Spraw Wewnętrznych, Biuro Ochrony Rządu nie miało kompetencji, żeby się interesować. Na pewno są instytucje w naszym kraju, które się tym zajmowały, ja nie miałem… to nie była moja kompetencja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale, a proszę powiedzieć w takim razie, jakie były ogólnie przesłanki…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…może pan mecenas chciałby coś dodać, bo takie mam pytanie do pana mecenasa.

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Aha, rozumiem, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale, ja mam takie pytanie: jakie były przesłanki do tego, aby ochroną, jak pan powiedział już wcześniej, objąć córkę pana premiera, Katarzynę?

Ogólnie, bez wchodzenia w szczegóły – i czyja to była decyzja?

Świadek Marian Janicki:

Jeżeli pamiętam… to sobie przypominam, to pani Katarzyna Tusk prowadziła aktywne życie, spotykała się z koleżankami, z kolegami, uczestniczyła w różnych spotkaniach i czasowo, na polecenie ministra, objęliśmy ochroną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Którego ministra?

Świadek Marian Janicki:

Spraw wewnętrznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Którego?

Świadek Marian Janicki:

Bodajże też to był chyba pan Jerzy Miller jeszcze wtedy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeszcze pan Miller.

A proszę powiedzieć w takim razie, dlaczego uznaliście państwo, iż córka premiera – z uwagi na swoje aktywne życie – powinna być objęta taką ochroną a nie ma takiej potrzeby w stosunku do syna premiera?

Świadek Marian Janicki:

Analiza zagrożeń, która została sporządzona we współpracy ze służbami, no, jakby skłoniła nas do tego – oczywiście, to była decyzja ministra i nawet dostałem polecenie, aby objąć ochroną.

Natomiast powtarzam jeszcze raz: nigdy nie było decyzji – ani na tak, ani na nie – jeśli chodzi o syna pana premiera Donalda Tuska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy rozumiem, że jak nie było decyzji na tak, no to państwo nie mogliście podjąć takiej ochrony?

Świadek Marian Janicki:

Tak jest.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, ale rozumiem, że pan wskazuje tutaj Ministra Spraw Wewnętrznych, który mógł podjąć taką decyzję na podstawie analizy zagrożenia, ewentualnego, jeśli chodzi o członków rodziny premiera?

Świadek Marian Janicki:

Powtarzam jeszcze raz: nie było takiej sytuacji, żeby ktośkolwiek… minister spraw wewnętrznych zwrócił się do mnie z poleceniem objęcia ochroną. Nie było takich sytuacji i nigdy, nigdy nikt ze mną nie rozmawiał na temat syna premiera.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To chciałem zapytać o to, czy prezes Rady Ministrów Donald Tusk rozmawiał z panem na temat ochrony jego najbliższej rodziny?

Świadek Marian Janicki:

Nigdy nie rozmawiałem z premierem Tuskiem na temat ochrony jego rodziny.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nigdy na ten temat pan nie rozmawiał.

A kiedykolwiek rozmawiał pan z premierem Donaldem Tuskiem w kontekście – w ogóle, czy kiedykolwiek pan rozmawiał, bo widzę, że chce pan odpowiedzieć.

Świadek Marian Janicki:

Oczywiście, że rozmawiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozmawiał pan?

Świadek Marian Janicki:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A rozmawiał pan na temat afery Amber Gold i OLT Express?

Świadek Marian Janicki:

Nigdy w życiu nie było takiego tematu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A nawet po wybuchu afery Amber Gold nigdy nie spotkał się pan z premierem i nie wskazywał, czy były jakiekolwiek informacje, które państwo mogliście posiadać, wynikające z analizy zagrożenia?

Świadek Marian Janicki:

Jeżeli chodzi o Amber Gold – nigdy w życiu nie rozmawiałem z premierem, nie było takiego tematu i my, jako Biuro Ochrony Rządu, nie mieliśmy żadnej kompetencji wpływania, ani otrzymywania informacji dotyczących afer finansowych, gospodarczych lub przestępstw przeciwko państwu polskiemu, ekonomicznych przestępstw, przeciwko państwu polskiemu.

To nie była nasza kompetencja, bo my nie mieliśmy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No to przypomnijmy, panie generale – ponieważ sięgnąłem do stanu prawnego, jeśli chodzi o ustawę o Biurze Ochrony Rządu z 2012 r. i tutaj do zadań Biura Ochrony Rządu, jeśli chodzi o ochronę takich osób, jak marszałka Sejmu, marszałka Senatu, prezesa Rady Ministrów, ale również do obowiązków Biura Ochrony Rządu należało rozpoznanie i analiza potencjalnego zagrożenia, zapobieganie powstaniu zagrożeń, koordynacja realizacji działań ochronnych oraz wykonanie bezpośredniej ochrony.

Co wskazuje ten katalog ustawowych obowiązków Biura Ochrony Rządu, że jedynie jedną z metod działania BOR-u była bezpośrednia ochrona tych osób najważniejszych z punktu widzenia państwa, ale to nie było jedyne uprawnienie Biura Ochrony Rządu do analizy potencjalnych zagrożeń, również jeśli chodzi o członków rodziny prezesa Rady Ministrów lub prezydenta.

Ale w tym momencie koncentrujemy się na osobie premiera i chciałbym zapytać, czy pan rozmawiał z panem ministrem Jackiem Cichockim na temat ochrony rodziny prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska?

Świadek Marian Janicki:

Na temat ochrony nie rozmawiałem dlatego, że premier Tusk miał ochronę od 2007 roku – od momentu, kiedy został zaprzysiężony na urząd Prezesa Rady Ministrów. I od tamtej pory Biuro Ochrony Rządu wykonywało czynności ochronne wobec premiera Tuska.

I jeżeli mogę tu powiedzieć i zdradzić (to już nie jest tajemnica) – raz rozmawiałem z panem ministrem (nie pamiętam czy z ministrem Cichockim, czy z ministrem jeszcze Millerem) w sprawie takiej, że pan premier Tusk nie chciał jeździć z nami samochodem opancerzonym. I to była sytuacja taka, że zrezygnował z samochodu opancerzonego, prosił o podstawienie mu samochodu zwykłego, seryjnego, którym obsługiwaliśmy delegacje zagraniczne. I ja udałem się do ministra i, po prostu, poinformowałem go o tym, że życzeniem pana premiera jest to aby nie jeździł samochodem pancernym, tylko lekkim – i tak się stało.

Nie było żadnych nigdy sytuacji, które wskazywałyby na to, że musi się odbyć w stosunku do ochrony premiera rozmowa ministra spraw wewnętrznych z szefem Biura Ochrony Rządu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale sam pan wcześnie wspominał o ochronie córki prezesa Rady Ministrów a w tym momencie (ponieważ my trzymamy się tego wątku, który wyjaśniamy, czyli afery Amber Gold) dlatego wrócę do syna prezesa Rady Ministrów. Kiedy pan odnotował po raz pierwszy fakt, że syn prezesa Rady Ministrów współpracuje z liniami lotniczymi należącymi do przestępcy?

Świadek Marian Janicki:

Kiedy ja otrzymałem taką informację?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedy pan po raz pierwszy otrzymał taką informację?

Świadek Marian Janicki:

Ja nie otrzymywałem takich informacji…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale – pan do dzisiaj nie wie tego, czy pan…

Świadek Marian Janicki:

Wiem, dowiedziałem się z mediów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dowiedział się pan z mediów, na jakim etapie?

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie, kiedy to było.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina pan sobie.

Ale, czy taka wiedza dotarła ze strony innych służb, które współpracowały z Biurem Ochrony Rządu, od pana ministra Jacka Cichockiego, czy pan dowiedział się z…

Świadek Marian Janicki:

Nie, nie rozmawialiśmy na temat. Nie rozmawialiśmy. Tak jak powtarzam jeszcze raz: z nikim nigdy nie rozmawiałem na temat syna premiera.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No dobrze, ale…

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale, a jeżeli do zadań Biura Ochrony Rządu należało stworzenie analizy zagrożeń, na podstawie tej analizy (w przypadku rodziny premiera) doszło do objęcia ochroną córki Katarzyny to proszę powiedzieć w takim razie, kto w Biurze Ochrony Rządu odpowiada za to, że ta analiza była wykonana nieprawidłowo i nie zidentyfikowaliście państwo zagrożenia w stosunku do syna premiera?

Świadek Marian Janicki:

Ale przepraszam, jakie to były zagrożenia?

My dostaliśmy analizę zagrożeń, to była robiona sukcesywnie, cyklicznie, analiza zagrożeń. I w analizie zagrożeń w stosunku do rodziny premiera robiliśmy, jeszcze raz powtórzę… my robiliśmy analizę na podstawie informacji służb, bo my nie mieliśmy narzędzi, nie mieliśmy kompetencji do tego, żeby sami wykonywać te analizy, nie mieliśmy czynności operacyjnych i, po prostu, byliśmy zdani na służby, szczególnie na…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pytam pana w takim razie, kto odpowiada za to, że ta analiza została wykonana nieprawidłowo i doszło do takiej sytuacji, iż nie wychwyciliście uprzedzająco takiego zagrożenia, które wystąpiło i miały skutek?

Świadek Marian Janicki:

Ale, pani przewodnicząca, Biuro Ochrony Rządu zajmuje się ochroną fizyczną najważniejszych osób w państwie

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A ja wykazałem tutaj ten katalog ustawowych obowiązków jest szerszy niż tylko…

Świadek Marian Janicki:

Ale, nie , panie pośle, nie ma szerszego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, Biuro Ochrony Rządu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…nie ma tutaj wykonania bezpośredniej ochrony, to jest pkt 5 z art.11 ustawy o Biurze Ochrony Rządu a nie pkt 1 nawet…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie tak.

Nie, panie generale, nie, no niech pan nie mówi o tym, że…

Świadek Marian Janicki:

Nie było informacji na temat zagrożenia dotyczącego rodziny Donalda Tuska w kontekście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja bym chciała, żeby pan jeszcze raz na protokół powiedział, że nigdy nie było wyraźnego pole… zakazu objęcia tą ochroną syna – Michała Tuska.

Świadek Marian Janicki:

Przepraszam, pani przewodnicząca, nie było zakazu – nie było polecenia objęcia ochroną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie było polecenia.

I jest pan tego pewien?

Świadek Marian Janicki:

Jestem tego pewien.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Panie generale, to wracam do tego pytania w takim razie. Odczytam panu treść zeznań pana ministra Jacka Cichockiego, który to na posiedzeniu niejawnym, to już odtajnionym, powiedział, że za to wszystko, o czym rozmawiamy, odpowiada Biuro Ochrony Rządu. I pan minister wskazał tutaj oczywiście, iż „wykonuje się tę analizę zagrożeń" i z tej, dotyczy to członków rodziny, współmałżonków, dzieci, różne są też sytuacje, to rozszerzona jest ta analiza zagrożeń. I biuro jest miejscem, które zbiera różnego rodzaju informacje rozpoznanie wszystkich innych służb w kraju, które mogłyby mieć wpływ na te informacje.

Ponieważ państwo zrobiliście taką mapę zagrożeń rodziny pana premiera Donalda Tuska i żeście uwzględnili w tej mapie szeroką działalność pani Katarzyny, pytanie jest takie: kto odpowiada za to, że nie uwzględniliście zagrożenia dla syna premiera… nie tyle zagrożenia, bo doszło do skutku, bo nie upilnowaliście, czy nie wykonywaliście swoich obowiązków w taki sposób, iż doszło do tego, że pracował przez kilka miesięcy, czy współpracował z piramidą finansową.

Świadek Marian Janicki:

Pani przewodnicząca, my polegaliśmy na tym co dostaliśmy od służb. I na podstawie dokumentów, które dostaliśmy, informacji, sporządzaliśmy analizę zagrożeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy po wybuchu afery zadał pan pytanie swojemu szefowi, ale jednocześnie koordynatorowi, jak to jest możliwe, że płynęły informacje dotyczące innych członków rodziny a ta najbardziej wrażliwa w ogóle do państwa nie dotarła?

Świadek Marian Janicki:

Nie rozmawialiśmy na ten temat. Pan minister ze mną nie rozmawiał dlatego, że pan Michał Tusk nie był osobą ochranianą – i nie rozmawiał ze mną na ten temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mam dalsze pytanie. A czy kiedykolwiek rozmawiał pan na temat objęcia taką ochroną profilaktyczną członka rodziny prezesa Rady Ministrów – mam na myśli syna premiera, pana Michała Tuska?

Świadek Marian Janicki:

W sensie ochrona profilaktyczna… może pan rozszerzyć?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeśli chodzi o ochronę ze strony Biura Ochrony Rządu, jeśli chodzi o pojawiające się, na przykład, ewentualne zagrożenia, monitorowanie tych zagrożeń w celu uniknięcia np. sytuacji związanej z podjęciem zatrudnienia i współpracy za wynagrodzeniem z liniami lotniczymi OLT Express przez syna premiera. A następnie, możliwość szantażowania syna premiera tą współpracą, faktami, korespondencją, która była wysyłana.

Nie wiem, czy pan generał odnotował fakt, kiedy to syn premiera miał pisać, że może to jest ten dobry moment, żeby przywalić LOT-owi?

Świadek Marian Janicki:

To, co pan poseł w tej chwili do mnie powiedział i pyta… to nie do mnie pytanie – do szefa innej agencji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panu chodzi o szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Marian Janicki:

Ja tego nie powiedziałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, ja pytam pana, o której instytucji państwa pan myślał?

Świadek Marian Janicki:

Myśmy otrzymywali większość informacji od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. I to wszystko, co pan w tej chwili powiedział, czyli analiza, profilaktyka i tak dalej, tym się zajmują instytucje, które czuwają nad bezpieczeństwem państwa. Natomiast my się zajmujemy ochroną bezpośrednią, fizyczną, najważniejszych osób w państwie i urzędów – jeszcze raz powtarzam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy tak było, bo mówimy o czasie przeszłym, tak było w czasach rządów PO-PSL, tak.

Świadek Marian Janicki:

No, nie tylko.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, ale w tym momencie mamy nową instytucję – Służbę Ochrony Państwa, ale dobrze, nie o tym…

Chciałem teraz, panie generale zapytać pana, czy pan rozmawiał z generałem Krzysztofem Bondarykiem na temat ewentualnego zagrożenia wynikającego ze współpracy syna premiera z liniami OLT Express?

Świadek Marian Janicki:

Nie rozmawiał ze mną generał Krzysztof Bondaryk na ten temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A pan rozmawiał kiedykolwiek… szukał kontaktu, żeby zapytać kierownictwo ABW?

Świadek Marian Janicki:

Nie, nie szukałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie szukał pan.

I nigdy pan nie wyjaśniał, dlaczego ABW nie przekazało informacji na temat takiego zagrożenia dla członka rodziny premiera?

Świadek Marian Janicki:

Proszę pytać pana generała Bondaryka… ale on ze mną na ten temat nie rozmawiał. Widocznie miał powody ku temu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jakie były relacje między Biurem Ochrony Rządu a ABW…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam… a jakie były te powody?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…w czasach, kiedy pan pełnił funkcję szefa Biura Ochrony Rządu a pan generał Krzysztof Bondaryk pełnił funkcję szefa ABW?

Świadek Marian Janicki:

Wie pan, trudno nazwać służbę, która współpracuje z Biurem Ochrony Rządu… oceniać jakby współpracę. No, współpraca, uważam, dobra – i koniec.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I tyle?

Świadek Marian Janicki:

I tyle. I nie mieliśmy… ja nie miałem kontaktów z Krzysztofem Bondarykiem. Nawet, jeżeli były kontakty na zasadzie uczestniczenia w jakiś uroczystościach oficjalnych

państwowych, nigdy nie rozmawialiśmy na tematy służbowe – ani ja go nie informowałem o niczym, ani on mnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale… to rozumiem, że chce pan powiedzieć wszystkim osobom, które oglądają prace Komisji, że Biuro Ochrony Rządu było jedynie przekaźnikiem, na przykład zapytania ze strony Kancelarii Senatu do ABW – i tutaj rola Biura Ochrony Rządu się kończyła?

Świadek Marian Janicki:
Oczywiście, że tak, my nie mieliśmy… Powtarzam jeszcze raz…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
I pan to mówi, jako wieloletni szef Biura Ochrony Rządu?

Świadek Marian Janicki:
Panie pośle, nie mieliśmy do tego narzędzi, niech pan zrozumie. Wie pan, co to znaczy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To ja zrozumiem, jak pan odpowie na pytanie takie: kiedy Biuro Ochrony Rządu pozyskało informacje na temat faktu, że firma Amber Gold była na liście ostrzeżeń publicznych Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Marian Janicki:
Nie dostaliśmy takiej informacji… nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy te informacje były dostępne w internecie?

Świadek Marian Janicki:
Panie pośle, my nie interesowaliśmy się sprawą Amber Gold, bo to nie była kompetencja Biura Ochrony Rządu – powtarzam jeszcze raz.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A OLT Express państwo się interesowaliście? A OLT Express należało do jakiej firmy?...

Świadek Marian Janicki:
Jeszcze raz powtarzam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale ja tylko chciałbym, żeby świadek odpowiedział na to pytanie: czy było jakiekolwiek powiązanie między firmami OLT Express a Amber Gold?

Świadek Marian Janicki:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
I, według wiedzy świadka w 2012 r., jakie to było powiązanie?

Świadek Marian Janicki:
Jedna z firm grupy Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Z grupy Amber Gold, tak?

Świadek Marian Janicki:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Z grupy Amber Gold, więc mówimy tutaj o pewnym zagrożeniu.

Kiedy świadek uzyskał informację, że pan Marcin P. był osobą wielokrotnie karaną, w tym za przestępstwo oszustwa?

Świadek Marian Janicki:
Powtarzam jeszcze raz: nie byliśmy instytucją, która była informowana o takich rzeczach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, ja nie pytam czy byliście państwo informowani. Pytam, kiedy pan uzyskał informacje o fakcie wielokrotnej karalności pana Marcina P. jako prezesa spółki Amber Gold i, co za tym idzie, osobę, która kupiła linie lotnicze OLT Express…

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…i taką zorganizowała grupę.

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie, kiedy uzyskałem informacje. Ja takiej oficjalnej informacji nie dostałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy wie pan, czy takie informacje były dostępne w internecie?

Świadek Marian Janicki:

Wiem, prawdopodobnie z internetu się dowiedziałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan prawdopodobnie z internetu się dowiedział?

Świadek Marian Janicki:

Tak, bo powtarzam jeszcze raz: nie mieliśmy żadnych kompetencji do interesowania się aferą Amber Gold, do tego były stworzone inne instytucje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja przepraszam, pani przewodnicząca jak mogę tylko zapytać… Ponieważ Kancelaria Senatu zapytała Biuro Ochrony Rządu i przesłała pismo adresowane na pana ręce, generała Mariana Janickiego. I w tym piśmie Kancelaria Senatu zwraca się z prośbą o przedstawienie stanowiska Biura Ochrony Rządu wobec nowych polskich linii lotniczych OLT Express i ewentualnej możliwości podróżowania marszałka Senatu.

Czy te informacje, które pan ustalił w internecie o wielokrotnej karalności pana Marcina P., czy to były czynności, które mogło podjąć samodzielnie Biuro Ochrony Rządu i uzyskać te informacje – i przekazać do Kancelarii Senatu?

Świadek Marian Janicki:

Powtarzam jeszcze raz: dostałem dokument. Został skierowany do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z zapytaniem, czy latanie przez osobę ochranianą może być bezpieczne czy nie? My nie… przecież, jak pan doskonale wie, że afera Amber Gold wybuchła w drugiej połowie 2012 r. a to jest dokument z maja 2012 r. Tak, że jeszcze specjalnie nie mieliśmy informacji na temat, nikt nie miał informacji na temat afery.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Żeby było precyzyjnie, panie generale, z całym szacunkiem, ale myślę, że warto przypomnieć kilka faktów.

Od jesieni 2009 r., na stronie internetowej Komisji Nadzoru Finansowego znajduje się ostrzeżenie, na liście ostrzeżeń publicznych KNF-u przed firmą Amber Gold, która ma prowadzić działalność…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie pośle, ale my to wiemy… no. my chcemy zadać pytania, bo pan sto razy pyta o to samo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale przepraszam bardzo, jakby pan mi nie przeszkadzał, bo pan wielokrotnie przeszkadza, ale to jest niepotrzebne. Ja już powiedziałem, co miałem do powiedzenia na temat pana.

Chodzi o to, że – po pierwsze – jesień 2009 r. informacja na stronach Komisji Nadzoru Finansowego i znajduje się do wybuchu afery Amber Gold.

Kwiecień 2010 r. – informacja znajduje się zarówno w Internecie, jak i w „Gazecie Wyborczej", która publikuje artykuł, w którym pan Marcin P. przyznaje, że był faktycznie skazany prawomocnym wyrokiem. Jak mówi – dla dobra spółki zrezygnuje z pełnienia funkcji prezesa Amber Gold.

Te informacje były ogólnodostępne, pan dowiedział się z Internetu. Czy pracownicy… funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu mogli uzyskać te informacje z internetu i przekazać ostrzeżenie do Kancelarii Senatu i do Kancelarii Premiera, do Kancelarii Prezydenta, żeby nie latać liniami należącymi do przestępcy, pana Marcina P.?

Świadek Marian Janicki:

Nie, dlatego że pyta mnie pan, jako szefa BOR-u a powinien pan pytać o to kogoś innego.

Ja powtarzam jeszcze raz: z KNF-em, z Amber Gold, w 2010, 2009 r. nie mieliśmy nic wspólnego i dalej nie mamy… i do dzisiaj nie ma nic wspólnego, bo – póki co – jeszcze nie zostały wdrożone. Dostaliśmy informację z Senatu, prawda…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie generale, ale… ale chciałem zwrócić uwagę na jeden fakt.

To pismo nie jest adresowane do generała Bondaryka jako szefa ABW, tylko jest adresowane do pana generała jako szefa Biura Ochrony Rządu. Jak rozumiem, Kancelaria Senatu również mogła zwrócić się bezpośrednio do policji lub do innych instytucji, ale zwróciła się do Biura Ochrony Rządu.

Świadek Marian Janicki:

Tak, bo marszałek Senatu był chroniony przez BOR. I Biuro Ochrony Rządu zrobiło to, co do niego należało – skierowało zapytanie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I pan jest zadowolony z tej pracy, że przez dwa miesiące nie ostrzegliście Kancelarii Senatu – i pan marszałek…

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Panie przewodniczący, poprosimy o pytania merytoryczne…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Cały czas są merytoryczne…

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

…mój klient odpowiada po kolei na wszystkie pytania…

Świadek Marian Janicki:

Powiem jeszcze raz, panie pośle…

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

… natomiast słyszymy od pana stanowiska, opisy, które nie nadają się do prowadzenia przesłuchania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, wnosi pan o uchylenie pytania?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja wnoszę o to, żeby to były pytania a nie oświadczenia PIS-u.

Świadek Marian Janicki:

Panie pośle, jeszcze raz powtarzam: na pismo z Kancelarii Senatu zostało wystosowane pismo do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z prośbą o odpowiedź, czy linia OLT… czy liniami OLT mogą latać osoby ochraniane?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie były przyczyny, że przez dwa miesiące Biuro Ochrony Rządu nie ostrzegło Kancelarii Senatu przed zagrożeniem, jeśli chodzi o latanie liniami lotniczymi należącymi do pana Marcina P.?

Świadek Marian Janicki:

Nie rozumiem pytania.

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Wnoszę o uchylenie tego pytania.

Mój klient udzielił już obszerne odpowiedzi na każde z tych wcześniejszych pytań.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja może zapytam pana inaczej, bo chyba pan generał usiłuje opinii publicznej powiedzieć coś, co nie do końca jest zgodne z…

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Proszę o zadawanie pytań, nie składanie oświadczeń.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pan się nie denerwuje, panie mecenasie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jakby mnie pan… momencik, jakby mnie pan nie pouczał, panie mecenasie, będę panu zobowiązana. Jeśli chce pan złożyć wniosek formalny: ustawa, w trybie – i będziemy głosować.

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Składam wniosek o zadawanie pytań merytorycznych.

Dziękuję.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę podać podstawę prawną, bo nie wiem, czy pan jest przygotowany, panie mecenasie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jarku, panie przewodniczący…

Proszę pana, pytanie jest takie: czy Biuro Ochrony Rządu opiniując, tak jak w tym przypadku, możliwość latania z marszałkiem Senatu i z innymi osobami, tylko i wyłącznie zwraca się do ABW o opinię, czy też kompletuje wiedzę na temat tego podmiotu ze wszystkich źródeł możliwych oraz od wszystkich podmiotów, z którymi współpracuje?

Świadek Marian Janicki:

Tak, dostajemy informacje ze służb, do których zwróciliśmy się, kompletujemy i jest analiza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc dlatego pytanie jest pana posła od kilku minut takie: dlaczego państwo, w ramach własnych ustaleń (a one były) nie przekazaliście informacji ostrzegających, że ten podmiot, no, nie powinien wozić tych osób. Że oczekiwaliście tylko i wyłącznie… kierowaliście się (z tego, co pan mówi) tym, co przesłało ABW a nie wzięliście pod uwagę innych zagrożeń, które zbieraliście w ramach pakietu informacji do…

Świadek Marian Janicki:

Ale jakich innych zagrożeń, my nie interesowaliśmy się innymi zagrożeniami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale… ale sekundę, bo ja też chciałabym oddać pozostałym osobom głos. Na odpowiedzi, która tutaj… na odpowiedzi, która jest z 16 lipca… z tej odpowiedzi wynika, iż jest negatywna rekomendacja do tego, aby OLT woziło te osoby z uwagi na to, że spółka Amber Gold nie reguluje zobowiązań, że jest wpisana na „czarną listę” KNF-u, że jest podejrzewana o działalność polegającą na prowadzeniu piramidy finansowej, że prowadzi działalność z naruszeniem przepisów prawa bankowego.

I to jest wystarczająca rekomendacja, aby odpowiedzieć, że nie powinni oni wozić najważniejszych osób w państwie, więc proszę nie mówić o zagrożeniach fizycznych, bo sama treść korespondencji… sekundkę, zaraz pan generał skończy… przeczy temu. Jest mowa o zagrożeniach, wszelakich zagrożeniach, które mogą wystąpić dla jednostki ochranianej.

I pytanie pana posła Krajewskiego było takie: dlaczego państwo – pozyskując własną wiedzę, a co do tego, żeście ją mieli, to nawet świadczy najlepiej o tym fakt, że po pierwszej odpowiedzi z ABW, tak jak pan dzisiaj powiedział, pan generał Palczewski zaczął naciskać, żeby ABW jednak zweryfikowało swoją odpowiedź, bo odpowiada coś, czemu przeczy choćby wiedza internetowa…

Pytanie jest: dlaczego przez te dwa miesiące państwo nie wysłaliście jakiegokolwiek sygnału ostrzegawczego do Senatu, że co prawda trwa procedura weryfikacyjna, ale – z tych informacji, które już posiadacie – wynika, że to jest podmiot choćby trudniący się piramidą finansową.

Świadek Marian Janicki:

Pani przewodnicząca, pan marszałek Senatu do momentu ostatecznej odpowiedzi nie wsiadł na pokład samolotu OLT ani raz.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan rozmawiał z Kancelarią Senatu, panie generale, na ten temat?

Świadek Marian Janicki:

Nie, ja nie rozmawiałem, ale wydaje mi się, że to poszła informacja, że dopóki nie będzie informacji szczegółowej z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i naszej analizy, nie odbywają się loty.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto, w imieniu Biura Ochrony Rządu, przekazał taką informację do Kancelarii Senatu i dokładnie komu przekazana została taka informacja?

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie… nie przypominam sobie, ale…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypominam sobie, kiedy to było, wiem tylko tyle, że marszałek Senatu ani raz nie wsiadł na pokład samolotu OLT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy wynikało to z ochrony Biura Ochrony Rządu?

Świadek Marian Janicki:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, czyli pan wydał takie dyspozycje?

Świadek Marian Janicki:

Czekaliśmy na informacje szczegółowe. Tak jak powiedziałem, tak jak powiedziałem – po otrzymaniu pierwszej informacji rozmawialiśmy cały czas na tematy linii OLT, prawda, wewnątrz biura, że nowe linie, trzeba zapytać co to… Nas interesowali tylko pracownicy OLT, w sensie: obsługa naziemna, obsługa pokładowa, piloci, czy to są ludzie, którzy mogą obsługiwać najważniejsze osoby w państwie. To było nasze zadanie.

I pod tym kątem wysyłaliśmy zapytania, natomiast wszystkie sprawy operacyjne, finansowe i tak dalej, to nie była kompetencja Biura Ochrony Rządu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale, ale odpowiedź, której żeście udzielili, przeczy temu, co pan mówi.

Świadek Marian Janicki:

Dlaczego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlatego, że… ja panu teraz odczytam, chociaż nie chciałabym przedłużać, odczytuję panu, iż podstawą do tej rekomendacji negatywnej jest… są „informacje, dotyczące piramidy finansowej, KNF-u…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…nieuregulowania zobowiązań spółki wobec PAŻP-u...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…zobowiązań finansowych, przecież to się znajduje w dokumentach, które są przekazywane, więc to przeczy – temu, co pan mówi – całkowicie.

Świadek Marian Janicki:

Taką informację dostaliśmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, jeżeli by było tak, jak pan mówi, że was interesuje fizyczne zagrożenie to pan powinien odpowiedzieć do ABW: ale wiecie co, mnie to, czy oni płacą, czy są piramidą finansową nie obchodzi, moi podopieczni…

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Pani przewodnicząca, poproszę o zadawanie pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja bym prosiła, żeby pan mi nie zwracał uwagi. Już panu po raz kolejny mówiłam, że może pan złożyć wniosek na przykład o uchylenie pytania, albo wyłączenie członka Komisji – i go przegłosujemy.

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

To jest kulturalnie wyrażona prośba, wniosek o zadawanie pytań a nie składanie oświadczeń, mój klient jest po to, żeby odpowiadać na pytania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dlatego zadajemy pytania i oczekujemy odpowiedzi, szczerych odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale, ale więc nie odpowiedział, tu są dokładnie argumenty podane mówiąc wprost, że jest to po prostu przestępca, naciągacz, oszust i będzie miał problemy, działa wbrew prawu. I to jest podstawą do tego, aby BOR odpisał do Kancelarii Senatu, że nie rekomendują, aby OLT przewoziło najważniejsze osoby w państwie. No, więc…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani przewodnicząca…

Świadek Marian Janicki:

To źle Biuro Ochrony Rządu zrobiło?

Bardzo dobrze wykonało swoją…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie w tym jest problem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani przewodnicząca, mam ostatnie pytanie: czy pan, jako szef Biura Ochrony Rządu, wnioskował do pana ministra Jacka Cichockiego, żeby rozszerzyć uprawnienia Biura Ochrony Rządu, żeby zapewnić skuteczną ochronę choćby członkom rodziny prezesa Rady Ministrów?

Świadek Marian Janicki:

To się wiązało z czynnościami operacyjnymi…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan wnioskował o zmiany legislacyjne?

Świadek Marian Janicki:

Powiem panu posłowi więcej.

Panie pośle, były naciski w poprzednich latach na to, żeby czynności operacyjne były w Biurze Ochrony Rządu. Moim zdaniem, jeżeli by ktoś mi wydał polecenie, żeby takowe czynności operacyjne się w BOR pojawiły i można byłoby inwigilować, podsłuchiwać między innymi osoby ochraniane, byłby to ostatni dzień pracy – w Biurze Ochrony Rządu – mojej osoby.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A były takie sugestie ze strony pana premiera Donalda Tuska?

Świadek Marian Janicki:

Nie było żadnych sugestii ze strony pana Donalda Tuska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było, dlatego ja pytałem nie o czynności operacyjne, tylko pytałem, czy świadek kiedykolwiek rozmawiał na temat zmian ustawy o Biurze Ochrony Rządu, żeby rozszerzyć uprawnienia, żeby ta ochrona była, po prostu,skuteczna a nie taka, że syn premiera będzie współpracował z liniami należącymi do przestępcy.

Świadek Marian Janicki:

Nigdy nie rozmawiałem na temat rozszerzenia czynności operacyjnych w Biurze Ochrony Rządu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli kolejny błąd systemowy, gdzie instytucje państwa zawiodły.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie generale, przedstawię panu te pisma kierowane 16 maja z Kancelarii Senatu do BOR i odpowiedź pana majora Dariusza Palczewskiego z 8 lipca 2012 r.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To jest zapytanie, oczywiście, z Kancelarii Senatu o to, czy liniami OLT można przewozić marszałka Senatu i inne osoby – i odpowiedź pana Palczewskiego, pana majora, szefa Oddziału Iks…

Świadek Marian Janicki:

…X...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…X, że można (najmocniej przepraszam, nie znam tak bardzo waszej terminologii), w każdym razie pan major przez półtora miesiąca nie znalazł żadnych przeciwskazań – czy pan wie, że pan major jest obecnie doradcą PiS w Komisji do Spraw Służb Specjalnych?

Świadek Marian Janicki:

Nie wiem. Słyszałem o tym, ale nie mam informacji potwierdzonych.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pan major Palczewski… przeciwko majorowi Palczewskiemu kiedykolwiek postępowanie dyscyplinarne było prowadzone w BOR?

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę powiedzieć taką rzecz, jeszcze raz wracając do tych pism – czy przez półtora miesiąca Oddział X (który, zakładam, nie zatrudniał samego majora) powinien jednak zweryfikować fakt, że za liniami OLT stoi spółka Amber Gold, spółka założona przez osobę z wyrokiem. I teraz mam takie pytanie, ponieważ wystarczyło, gdyby pan major Palczewski wrzucił w wyszukiwarkę Google termin Amber Gold, OLT znalazłby informację np. z portalu Trójmiasto („Niemieckie linie lotnicze w rękach gdańskiej spółki Amber Gold"), jest bardzo szczegółowa informacja o kontrowersjach wokół Amber Gold, że są na liście ostrzeżeń KNF a pan Marcin P…., przepraszam, pan Marcin P. kilka lat temu został skazany przez sąd prawomocnym wyrokiem na rok i 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

Czy tego typu informacja, przez pana naczelnika znaleziona w internecie, byłaby podstawą do tego, żeby jednak wysłać rekomendację negatywną do Kancelarii Senatu na świadczenie usług przewozowych przez firmę OLT?

Świadek Marian Janicki:

Panie pośle, skoro pan… skoro Biuro Ochrony Rządu wystosowało dokument do ABW i dostało pozytywną ocenę, że nie ma zagrożeń, więc myślę, że pan major Palczewski odpowiedział, że jeżeli uzyskamy inne informacje a internet, naprawdę, panie pośle, to nie jest miarodajny dokument… mogę, nie rozmawiałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale w tym przypadku, sekundkę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, pani przewodnicząca, proszę ja dokończę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już momencik, już…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…godzinę pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja, panie general, w tym wypadku…

Świadek Marian Janicki:

…internetu, ja myślę, że pan major Palczewski kierował się – przede wszystkim – odpowiedzią z instytucji, najważniejszej w Polsce instytucji, która dba o bezpieczeństwo państwa. I w związku z tym, że odpowiedź była… nie było odpowiedzi negatywnej z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, więc pan major Palczewski odpowiedział do pana dyrektora Kancelarii, że nie widzi przeciwwskazań.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, nie, nie zgodzę się tutaj z panem generałem, jednak informacja publiczna na stronie KNF, lista ostrzeżeń publicznych jest dość ważną informacją…

Świadek Marian Janicki:

Tak, tylko, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…i, moim zdaniem, szef Oddziału X, pan major Palczewski powinien taką informację przekazać, że spółka, która jest właścicielem tej linii lotniczej…

Świadek Marian Janicki:

Panie pośle, no, ja rozmawiałem… nie mogę przepytywać moich pracowników na podstawie czego i tak dalej. Jest informacja, nie wiem, państwo mówicie, że był pan Palczewski dzisiaj przesłuchiwany, tak. No, pan Palczewski chyba wyjaśnił…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Na posiedzeniu niejawnym.

Świadek Marian Janicki:

…wyjaśnił sytuację. Na pewno takie pytanie padło w jego stronę, więc ja tylko bazuję na dokumentach oficjalnych: dokument szefa BOR-u do szefa agencji, odpowiedź z agencji – i odpowiedź do Senatu.

I ja nie mogę bazować na internecie, no, przepraszam, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…bezsprzecznie dla Polaków, gdyby w ówczesnym okresie bazować nie na ABW, tylko na internecie…

Świadek Marian Janicki:

Ale to ja nie będę komentował tego, naprawdę to nie jest… nie mam odpowiedzi na to stwierdzenie pani przewodniczącej.

Pani przewodnicząca, no, przecież Agencja…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie generale, ja chcę kontynuować, zaraz posłowie PiS-u będą zadawać kolejne pytania.

Czy pan… ponieważ w zasadzie jeden wątek, o który chciałem zapytać pana – weryfikowanie tego przez pana majora Palczewskiego.

Czy pan ma coś wspólnego więcej z Amber Gold, czy pan – na przykład – lokatę zakładał?

Świadek Marian Janicki:

Nigdy w życiu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pan zna pana Marcina P.?

Świadek Marian Janicki:

Nie znam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy miał pan coś wspólnego z liniami lotniczymi OLT, latał pan kiedyś?

Świadek Marian Janicki:

Nie latałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy służbowo zajmował się pan sprawą Amber Gold?

Świadek Marian Janicki:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No to nie mam więcej pytań. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ja mam takie pytanie, bo pan poseł Krajewski już rozpoczynał, ale chciałabym, jakby pan zechciał to jeszcze raz był tak uprzejmy powiedzieć, czy po wybuchu afery stworzyliście państwo w ramach tej mapy zagrożeń mapę zagrożeń dla Michała Tuska i jak żeście weryfikowali to, czy on nie będzie – na przykład – podmiotem szantażu ze strony tych osób, które stały za Amber Gold i OLT?

Świadek Marian Janicki:

Pani przewodnicząca, pan Michał Tusk nie był chroniony przez BOR.W związku z powyższym, panem Michałem Tuskiem BOR się nie zajmował. Nie było poleceń. Biuro Ochrony Rządu może objąć ochroną tylko i wyłącznie na polecenie ministra spraw wewnętrznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadzam się z panem, tylko z tego, co powiedział pan minister Cichocki, to państwo tworzycie mapę zagrożeń i wtedy ewentualnie zwracacie się (oczywiście, są różne inne drogi), ale, no, ktoś musi dać impuls do tego, aby minister rozważył i podjął decyzję, czy osoba, która nie podlega ustawowo ochronie, dostanie tę ochronę mocą jego decyzji.

I pytanie jest takie, no, wybuchła już afera, mamy syna premiera, zaczynamy wyjaśniać, przynajmniej tak wtedy państwo obiecujecie Polakom, że zaczynamy wyjaśniać kto za tym stoi. No i może tak być… panie mecenasie, ja panu przeszkadzam?... i wtedy może być tak…

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Pani przewodnicząca, przepraszam, jestem winien pani wyjaśnienie.

Rolą pełnomocnika jest to, żeby doradzać klientowi. W żaden sposób nie przeszkadzam pani ani formułować pytania, ani oświadczenia. Szepczę do klienta tak, żeby to nie było słyszane przez nikogo oprócz mojego klienta.

No, nie wyobrażam sobie innej mojej rady niż to, że wskazuję klientowi to, co jest istotne w pani pytaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja go zadaję a pan mówi jednocześnie ze mną.

Dobrze, wracam do pytania.

Panie generale, wybucha ta afera i macie państwo syna pana premiera w takiej a nie w innej sytuacji. Pan powiedział, że w ramach mapy mieliście rozpracowaną córkę, tam jeszcze innych członków rodziny, nie… bez znaczenia, żebyśmy na tym posiedzeniu w to wchodzili. No, już teraz chcąc nie chcąc macie państwo świadomość, że syn premiera może być zagrożony choćby szantażem ze strony przestępców stojących za Marcinem P.

Czy pan generał sam zwrócił się do ministra Cichockiego, albo pan minister Cichocki do pana generała, aby objąć pan Michała Tuska w tym wypadku jednak ochroną?

Świadek Marian Janicki:

Nie dostałem takiego polecenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan…

Świadek Marian Janicki:

…a poza tym, szanowna pani przewodnicząca, wszelkie mapy ochrony związane z jakimikolwiek działaniami mającymi na celu zapobieganie szantażom i tak dalej, i tak dalej, to nie są zadania Biura Ochrony Rządu, proszę mnie zrozumieć. My nie mamy i nie mieliśmy żadnych czynności do tego, ani narzędzi – przepraszam, narzędzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to są słowa pana szefa.

Świadek Marian Janicki:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To są słowa pana szefa, że to państwo złożycie analizę zagrożeń, jeżeli z tej analizy, oczywiście, pojawią się wątki, które mogą dotyczyć członków rodziny, współmałżonków i dzieci, to także rozszerzana jest ta analiza zagrożeń. I to oczywiście, że pan…

Pytanie jest takie: czy pan generał z własnej inicjatywy wskazywał na fakt, iż, no, zwłaszcza już teraz istnieje potrzeba, aby do osób ochranianych w ramach rodziny premiera dołączyć pana Michała Tuska?

Świadek Marian Janicki:

Ustawa o BOR nie pozwalała mi na takie rzeczy, które by wskazywały na to, że ja mam występować o jakąkolwiek ochronę – czy to fizyczną, czy inną, innej nie mogliśmy robić, czy w stosunku do pana Michała Tuska, do tego są inne instytucje dbające o bezpieczeństwo państwa.

Gdyby takie coś miało miejsce, na pewno minister by ze mną rozmawiał – nie rozmawiałem nigdy z panem ministrem Cichockim na temat ochrony dla pana Michała Tuska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Rzymkowski,

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ja bym chciał takie krótkie odpowiedzi, ponieważ dużo słów już tutaj padło dzisiaj.

Mianowicie, czy ja dobrze rozumiem… Biuro Ochrony Rządu w 2011 roku, ale już i wcześniej, chroniło rodziny najważniejszych osób w państwie, rodzinę prezydenta Komorowskiego, rodzinę premiera Tuska (za wyjątkiem Michała Tuska) – i to absolutnie nie wzbudzało wątpliwości u świadka jako szefa tej formacji, że akurat Michał Tusk jest

wyłączony spod tej ochrony? Po prostu, cała rodzina, wszystkie dzieci, za wyjątkiem Michała Tuska, są chronione.

Świadek Marian Janicki:

Panie pośle, to są sprawy niejawne, ale ja panu powiem – na pewno nie wszystkie dzieci. Była sytuacja, która pozwoliła, którą… po której minister spraw wewnętrznych (mówię o tym tragicznym wydarzeniu w Łodzi), w którym minister spraw wewnętrznych polecił szefowi Biura Ochrony Rządu objąć ochroną…

Panie pośle, ja nie przypominam sobie, ale – jak mnie pamięć nie myli – to tam wchodziło w grę jedno dziecko, czy dwoje dzieci prezydenta Komorowskiego – czasowo, to naprawdę był krótki okres.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy dzieci byłych prezesów Rady Ministrów…

Świadek Marian Janicki:

Nigdy nie były chronione.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…począwszy od Leszka Millera, a skończywszy na Kazimierzu Marcinkiewiczu, byli objęci ochroną?

Świadek Marian Janicki:

Nigdy, nigdy nie były objęte ochroną dzieci prezesa Rady Ministrów jakiegokolwiek.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale tego konkretnego (Leszka Millera) dzieci, nigdy nie były objęte ochroną?

Świadek Marian Janicki:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kazimierza Marcinkiewicza?

Świadek Marian Janicki:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, dziękuję za tą odpowiedź.

Świadek Marian Janicki:

Chodziło o ten tragiczny wypadek, proszę zrozumieć, panie pośle.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, ja rozumiem, ja o to pytam.

Świadek Marian Janicki:

Tam nastąpiły takie sytuacje między innymi…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie były nigdy objęte ochroną, świadek ma świadomość…

Świadek Marian Janicki:

Tak, miedzy innymi miała ochronę pani Marta Kaczyńska, ja osobiście jej tę ochronę przydzielałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja o panią Martę Kaczyńską nie pytam w tej chwili. Proszę świadka, czy już po wybuchu Amber Gold…

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Panie przewodniczący pozwoli… bo chciałem sprostować.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, panie mecenasie, ja właśnie zadaję pytanie, ja pana nie pytam.

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Panie przewodniczący, ale mój klient wypowiedział się w kwestii, co do której mam pewną wątpliwość. Proszę nam pozwolić skonsultować jedną kwestię i zaraz wróci pan do zadawania pytań.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja już nie pytam o tamtą kwestię, świadek się wypowiedział, dziękuję.

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Rozumiem, ale mój świadek… myślę, że został wskutek tych licznych pytań wprowadzony w błąd.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mecenas wnioskuje o przerwę?

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Poproszę o minutową przerwę.

Dziękuję.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, proszę bardzo.

Świadek Marian Janicki:

Mogę sprostować jedną wypowiedź?

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Dziękuję bardzo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę bardzo.

Świadek Marian Janicki:

Pan mnie zapytał, panie pośle czy kiedykolwiek dzieci premiera Millera i innych premierów były objęte ochroną? Więc odpowiadam: nigdy nie było tak, żeby dzieci premiera Millera były objęte ochroną. Dzieci premiera Marcinkiewicza nie były objęte ochroną. Czasowo zostało objęte ochroną bodajże dwoje dzieci w związku z tą tragiczną sytuacją, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Właśnie o to pytam, proszę świadka.

Świadek Marian Janicki:

Tylko i wyłącznie, jak pamiętam, dwoje dzieci prezydenta Komorowskiego, ale to był bardzo krótki okres. I chyba wtedy była jeszcze, czy już…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy wówczas w tym okresie po zabójstwie pana Rosiaka, objęte ochroną były dzieci premiera Millera, premiera Marcinkiewicza?

Świadek Marian Janicki:

Nie, nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Prezydenta Komorowskiego?

Świadek Marian Janicki:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie? Prezydenta Komorowskiego – nie?...

Świadek Marian Janicki:

Dwoje dzieci prezydenta Komorowskiego, przepraszam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jedno dziecko premiera Donalda Tuska?

Świadek Marian Janicki:

Tak…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak. Dobrze.

Świadek Marian Janicki:

…które miało wcześniej, chyba ochronę, jak ja pamiętam z innych przyczyn zupełnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, proszę powiedzieć czy już po wybuchu afery Amber Gold, czyli mówimy o sierpniu 2012 r. świadek rozmawiał z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem-koordynatorem Jackiem Cichockim o sytuacji, w której to media ujawniły, iż Michał Tusk został wciągnięty w odium (i to odium też spadło na niego) afery Amber Gold?

Świadek Marian Janicki:

Nie rozmawiałem, dlatego, że to by przekraczało moje kompetencje rozmowy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie było nigdy dyskusji na temat: „gdybyśmy objęli…" – mówię w dużym cudzysłowie, ale próbuję przekazać jakby istotę teoretycznej rozmowy. I pytam, czy taka rozmowa miała miejsce: gdybyśmy objęli ochroną, jako Biuro Ochrony Rządu Michała Tuska, to nie doszłoby do takiej sytuacji, że Michał Tusk został wynajęty przez zorganizowaną grupę przestępczą.

Świadek Marian Janicki:

Nie było takiej rozmowy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy taka rozmowa była z panem majorem Palczewskim?

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie było takiej rozmowy, czy…?

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka czy świadek pamięta podobne postępowania dotyczące przewoźników lotniczych dla najważniejszych osób w państwie, mówiąc kolokwialnie – dla VIP-ów, oprócz OLT Express Regional?

Świadek Marian Janicki:

Był incydent z pewną firmą lotniczą chyba, bodajże w 2010 r., gdzie dostaliśmy informację, że no… nie koniecznie osoby ochraniane tą firmą powinny latać. Rozesłaliśmy wtedy informacje o tej firmie i zakończyliśmy współpracę wszystkich kancelarii.

Biuro Ochrony Rządu zrobiło to, co do nich należało, na podstawie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Właśnie, na podstawie, czego dokładnie?

Świadek Marian Janicki:

…na podstawie informacji z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego absolutnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego poinformowała, iż jest to podmiot niebezpieczny…

Świadek Marian Janicki:

Tak, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…jak to świadek zdefiniował, tak?

Świadek Marian Janicki:

Tak jest, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale czy tylko do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wówczas było takie zapytanie wysłane?

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie. Ale jeżeli mnie pamięć nie myli to zakończyliśmy po otrzymaniu informacji chyba z ABW, zakończyliśmy współpracę. Może inaczej – zasugerowaliśmy kancelariom zakończenie współpracy w trybie natychmiastowym. I tak się stało, więcej żadna osoba ochraniana tą linią nie poleciała.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, jak wygląda procedura, to znaczy wysyła się tylko do ABW czy również do innych służb?

Świadek Marian Janicki:

W zależności od sytuacji, to pan pułkownik Palczewski…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To wówczas w przypadku tej firmy?

Świadek Marian Janicki:

Wszystkich służb dbających o bezpieczeństwo państwa, które posiadają do tego narzędzia.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek mógłby ewentualnie wymienić te instytucje, które dbają o bezpieczeństwo państwa.

Świadek Marian Janicki:

Ja mam panu wymienić?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak.

Świadek Marian Janicki:

Przecież za bezpieczeństwo państwa odpowiada: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Wywiadu Wojskowego. To są służby specjalne, które posiadają do tego absolutnie narzędzia do czynności operacyjnych, my takich narzędzi nie mamy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy policja też jest pytana?

Świadek Marian Janicki:

Centralne Biuro Śledcze… kierujemy chyba w stosunku do osób różne zapytania, robimy…

Dam przykład, panie pośle. Jest wizyta prezydenta obcego państwa powiedzmy w Pałacu Prezydenckim i jest lista dziennikarzy, prawda. I kierujemy, i do agencji, i do CBŚ zapytanie o możliwość wejścia, czy te osoby, które… nie tylko dziennikarzy, broń Boże. Nie tylko dziennikarzy, ale również inne osoby zaproszone. I kierujemy zapytania, co do możliwości wejścia tych osób – czy nie istnieją przesłanki, co do tego, żeby nie mogły wejść. I otrzymujemy informacje. Zdarzało się wielokrotnie, że osoby były skreślane z listy, nie mogły wejść. To są nasze zadania, panie pośle.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę świadka, czy Biuro Ochrony Rządu i świadek mieli wiedzę na temat zawarcia 30 grudnia 2010 r. umowy między firmą Jet Air a Kancelarią Sejmu na usługę, polegającą na świadczeniu usług transportowych, na połączenie Zielona Góra-Warszawa-Zielona Góra dla parlamentarzystów?

Świadek Marian Janicki:

Panie pośle, nie przypominam sobie naprawdę tego grudnia 2010 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy firma Jet Air, czyli – mówiąc tutaj dla opinii publicznej – poprzednik, jeśli chodzi o semantykę, o nazwę firmy OLT Express Regional, była przedmiotem zainteresowania Biura Ochrony Rządu?

Świadek Marian Janicki:

Jak mnie pamięć nie myli, jeżeli osoba ochraniana wsiadała do samolotu, było gruntownie sprawdzany pokład samolotu przez naszych pirotechników, każdorazowo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy zainteresowanie, tak jak w przypadku wniosku, który został wysłany przez Kancelarię Senatu wówczas, również, było prowadzone?

Świadek Marian Janicki:

Został skierowany wniosek do służb, zapytanie o tę firmę… ja nie pamiętam nazwy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jet Air.

Świadek Marian Janicki:

…i przyszła negatywna opinia i zakończyliśmy współpracę, już więcej nikt nie latał.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie rozumiem specjalnie…

Świadek Marian Janicki:

Znaczy… może inaczej, sugerowaliśmy zakończenie współpracy, bo my nie możemy przerwać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja nie rozumiem, proszę świadka, to znaczy Biuro Ochrony Rządu wypowiedziało się negatywnie na temat współpracy Kancelarii Sejmu z firmą Jet Air w 2011 r.?

Świadek Marian Janicki:

Nie, nie. Nie, nie, nie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, właśnie, no, próbuję dowiedzieć się…

Świadek Marian Janicki:

My pytaliśmy, dostaliśmy informację z agencji, jak mnie pamięć… panie pośle, ja dokładnie nie pamiętam dat i wiem tylko tyle, że z firmą Jet Air sugerowaliśmy zakończenie współpracy przez Kancelarię po otrzymaniu dokumentów, chyba informacji z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, że…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A co to była za informacja, o jakiej treści?

Świadek Marian Janicki:

Szczerze, nie chcę improwizować… ale negatywna, negatywnie opisująca tą firmę. I zakończyliśmy. Nie chcę improwizować, bo to jest za poważne gremium, żebym improwizował. Dostaliśmy informację negatywną i wysłaliśmy naszą opinię, że należałoby zakończyć, co się stało.

Myślę, że Biuro Ochrony Rządu to zrobiło swoje. Na tym polega nasza praca, nasza służba. Dzisiaj…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale dlaczego w takim razie, jeśli w 2011 r., co świadek sugeruje, poinformowała Kancelarię Sejmu o konieczności zakończenia współpracy z firmą Jet Air nie uczyniła tego bezpośrednio po zapytaniu z Kancelarii Senatu w 2012 r.?

Świadek Marian Janicki:

Bo odpowiedź z Kancelarii… przepraszam… dlatego, że odpowiedź z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie była negatywna.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale niecały rok wcześniej mieliście państwo odpowiedź z ABW, co świadek przed chwileczką zeznał, iż ABW negatywnie zaopiniowała współpracę z firmą Jet Air, która była tą samą firmą, tylko nazwa po prostu się zmieniła…

Świadek Marian Janicki:

Panie pośle, negatywnie… negatywna nasza rekomendacja… pozytywnie, nie ma negatywnej decyzji. Poszła druga informacja o OLT, była negatywna. Koniec, taka nasza rola.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale czy… proszę mi jedną rzecz wytłumaczyć, to znaczy… żeby świadek dobrze zrozumiał. Mamy 2011 r., państwo zgodnie z procedurą występujecie do ABW, ABW przysyła wam negatywną odpowiedź, wy odsyłacie do Kancelarii Sejmu informację, iż należy zakończyć współpracę z firmą JetAir. Mamy 2012 r., niecałe dwanaście miesięcy upływa, jest identyczna sytuacja, a w zasadzie – analogiczna sytuacja, tylko nie pyta was Kancelaria Sejmu, tylko Kancelaria Senatu, czy marszałek Senatu, trzecia osoba w państwie, może korzystać z linii OLT Express Regional (poprzednik – JetAir...) Analogiczna sytuacja – i państwo znowu zapytacie ABW i o to pytam – dlaczego jeszcze raz pytacie, skoro…

Świadek Marian Janicki:

Bo to była inna firma, która dopiero powstawała…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To była inna nazwa firmy…

Świadek Marian Janicki:

Panie pośle, to była inna nazwa firmy, gdzie nie mieliśmy żadnych informacji co do tej firmy.

Dostaliśmy informację pozytywną z agencji i wysłaliśmy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to wystarczyło sprawdzić w rejestrach, no, takie informacje państwo mogliście weryfikować…

Świadek Marian Janicki:

Nie dostaliśmy ze służb… panie pośle, my bazowaliśmy (i do tej pory biuro ochrony) bazuje na informacjach, które ma od służb, bo jeszcze nie został wdrożony system całej czynności operacyjnej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli jak rozumiem, państwo się nie zorientowali, że firma Jet Air i firma OLT Express Regional to, w zasadzie, to samo?

Świadek Marian Janicki:

Żadnych informacji w tej sprawie nie mieliśmy, dlatego odpowiedzieliśmy Kancelarii Senatu, zgodnie z odpowiedzią Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę świadka, jeszcze na koniec taki wątek, bo tutaj podczas przesłuchania przez innych członków Komisji… mianowicie, czy świadek rozmawiał z prezesem Rady Ministrów, panem Donaldem Tuskiem na temat jego ochrony? Czy premier wyrażał jakąś opinię… no, oprócz tego wątku, który świadek poruszył, czyli kwestii ciężkiej limuzyny na lekką limuzynę, czy… czy przedmiotem rozmów (ze świadkiem) prezesa Rady Ministrów była kwestia jego ochrony i jego najbliższej rodziny – ochrony? O, tak jeszcze nawet rozszerzę.

Świadek Marian Janicki:

Na temat rodziny ochrony nigdy pan premier ze mną nie rozmawiał, natomiast rozmowa na temat…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli nie sugerował nigdy, że np. żoną proszę się nie interesować… albo interesować…

Świadek Marian Janicki:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…synem, córką – interesować, nie interesować? Nie było takiej rozmowy?

Świadek Marian Janicki:

Moje rozmowy z panem premierem dotyczyły moich funkcjonariuszy i były to przyjemne rozmowy, bo nigdy z ust premiera nie usłyszałem jakichkolwiek negatywnych opinii o funkcjonariuszach Biura Ochrony Rządu, przebywających w jego bezpośredniej bliskości.

Tak, że pan premier był bardzo zadowolony z ochrony. Jeden jedyny raz, kiedy rozmawialiśmy o tym samochodzie opancerzonym, ale to nie jest tajemnica, bo to miało miejsce…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A na temat, bym powiedział, dolegliwości podróżowania z ochroną Biura Ochrony Rządu, poruszania się, czy na ten temat…

Świadek Marian Janicki:

Pan premier Tusk nie wchodził w kompetencje szefa BOR…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pan…

Świadek Marian Janicki:

…prosił tylko zawsze, żeby było mniej, mniej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli świadek, rozumiem, sam narzucał i określał, jaka proporcja, w jaki sposób ma poruszać się, i tak dalej?

Świadek Marian Janicki:

Tak jest, nigdy nie było negacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ja dysponuję wywiadem, którego świadek udzielił portalowi Wirtualna Polska i sobie pozwolę zacytować fragmenty i proszę się świadka o ustosunkowania, tym bardziej w kontekście wypowiedzi, którą przed chwilą świadek udzielił, mianowicie tak, cytuję:

„Premier Tusk prosił, bym zminimalizował ochronę, a ja i tak robiłem swoje. To była dyskretna ochrona. Tusk jeździł też po Sopocie prywatnym samochodem, my jeździliśmy za nim.”

To jest wypowiedź świadka.

Świadek Marian Janicki:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak.

No, ale świadek przed chwilą mówił, że nie rozmawiał z premierem – a premier, zdaniem świadka, prosił o zminimalizowanie ochrony…

Świadek Marian Janicki:

Przepraszam bardzo, mówiłem: mniej, premier zawsze mówił: mniej. Ja to powiedziałem. Premier mnie prosił, że jeżeli już musi być to niech będzie w miarę możliwości mniejsza ochrona, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale świadek również powiedział, że narzucał pewne rozwiązania a tutaj czytamy z wypowiedzi świadka, że premier jeździł prywatnym samochodem.

Świadek Marian Janicki:

Jeździł.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I na to świadek wyrażał zgodę, rozumiem?

Świadek Marian Janicki:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Trochę to się kłóci, w mojej ocenie…

Świadek Marian Janicki:

…nie, nie, nie kłóci się. Pan premier żył… jeździł, był człowiekiem absolutnie wolnym i był, był… panie pośle, powiem panu szczerze, może humorystycznie, przepraszam, ale, ale że tak powiem (i przepraszam pana premiera z góry), mówiąc w żargonie piłkarskim, bo zbliżają się mistrzostwa świata, pan premier Tusk był bardzo ciężkim zawodnikiem do upilnowania. Ale dawaliśmy radę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Strzelił w końcu gola do własnej bramki.

Świadek Marian Janicki:

Tego nie wiem, nigdy… premier Tusk znakomitym graczem jest dalej, że nie strzelił do własnej bramki, wręcz przeciwnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, ale nie jesteśmy od wyrażania takich…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziura w obronie była na tyle poważna, że syn… syn wpadł w orbitę wpływów zorganizowanej grupy przestępczej, właśnie wskutek tego, że nie został w sposób właściwy chroniony za pośrednictwem metod ochrony kontrwywiadowczej. Taka sytuacja no, nie jest mi znana, (podejrzewam, że świadkowi również) na zachodzie Europy, aby dziecko szefa rządu, głowa państwa…

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Panie przewodniczący Rzymkowski, poproszę o zadawanie pytań – to jest wniosek formalny.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pytam, pytam świadka… czy świadek zna podobne sytuacje na świecie?

Świadek Marian Janicki:

Panie pośle, to ja panu powiem: żadna służba ochronna w strefie euroatlantyckiej nie posiada czynności operacyjnych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Marian Janicki:

Dojdę do tego.

…nawet Secret Service, amerykańska Secret Service, na którym się tak bardzo wzorujemy, znakomita firma (moi przyjaciele i koledzy, współpracowaliśmy przez wiele lat) oni mają czynności operacyjne, ale czynności operacyjne wykorzystują nie do ochrony prezydenta Stanów, tylko do drugiego filaru, który mają w kompetencji, czyli ścigania fałszerzy pieniędzy – i tu są czynności operacyjne. Nie wolno im stosować czynności operacyjnych w stosunku do prezydenta.

Nie wiem, jak jest z Federalną Służbą Ochrony, ale żadna służba chroniąca najważniejsze osoby w państwie, w Europie – może się coś zmieniło od trzech lat

(bo od czterech lat nie jestem szefem BOR), natomiast za mojej bytności żadna bliźniacza służba BOR-owi, czy Biuru Ochrony Rządu – nie miała.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale świadek musi przyznać rację, że gdyby był chociażby pod telefonem do dyspozycji pana Michała Tuska funkcjonariusz Biura Ochrony Rządu i powziął wiedzę, że pan Michał Tusk został wynajęty przez firmę OLT Express, na której czele i za którą odpowiada pan Marcin P., osoba dziewięciokrotnie skazana za przestępstwa związane z obrotem gospodarczym, to podejrzewam, że żaden podległy funkcjonariusz (a miał pan wyśmienitych funkcjonariuszy), podejrzewam, i przyzna pewnie świadek rację, nie zostawiłby tej sprawy bez konkretnego działania.

Świadek Marian Janicki:

Co on by miał z tą informacją począć to ja panu powiem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, właśnie – co powinien zrobić?

Świadek Marian Janicki:

Przekazać ją do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Więc nie dublujmy, myśmy nie mieli takich możliwości, wszelka ochroną…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…ale by przekazał, a nie zostało to uczynione.

Świadek Marian Janicki:

…wszelką ochroną kontrwywiadowczą zajmują się inne służby.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To, proszę świadka, ja zapytam: to. co w sytuacji, kiedy właśnie funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego od funkcjonariusza BOR poweźmie taką wiedzę, iż najbliższa rodzina osoby, która jest „numerem jeden” (bo prezes Rady Ministrów jest „numerem jeden”, jeśli chodzi o ciężar gatunkowy organów konstytucyjnych państwa) znajduje się w orbicie wpływów zorganizowanej grupy przestępczej i tym samym zagraża bezpieczeństwu państwa i wizerunkowi Polski na arenie międzynarodowej? Co wówczas ten funkcjonariusz ABW powinien uczynić?

Świadek Marian Janicki:

Ale ja nie rozumiem, panie pośle…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mogę powtórzyć jeszcze raz, proszę świadka.

Świadek Marian Janicki:

Jeżeli funkcjonariusz BOR-u… nie wiem, co by zrobił.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, ja mówię o funkcjonariuszu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, dwukrotnie o tym mówiłem – co powinien zrobić, kiedy dostanie wiedzę od funkcjonariusza BOR-u, który ochrania osobę z najbliższej rodziny szefa rządu?

Świadek Marian Janicki:

To proszę pytać funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, oni mają czynności…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, ale proszę świadka, no, świadek był szefem Biura Ochrony Rządu i nie wie, co w sytuacji, kiedy podległy mu funkcjonariusz przekaże wiedzę, dotyczącą bezpieczeństwa państwa?...

Świadek Marian Janicki:

Michał Tusk ochrony nie miał, zgodnie z ustawą o Biurze Ochrony Rządu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja nie pytam… to wiemy, proszę świadka, to wszystko wiemy. Gdyby miał, to byśmy tutaj dzisiaj, podejrzewam, nie siedzieli, proszę świadka.

Świadek Marian Janicki:

Ale to proszę mnie nie pytać, bo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, no ja wiem, świadek zeznał, że to była decyzja pana ministra Jacka Cichockiego.

Świadek Marian Janicki:

… szef Biura Ochrony Rządu nigdy nie przyznawał ochrony, nigdy w życiu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

My już to wiemy.

Świadek Marian Janicki:

Nigdy w życiu panie pośle, panowie posłowie, szef Biura Ochrony Rządu nie przydzielał ochrony, nie występował, zawsze było to na polecenie ministra spraw wewnętrznych, zgodnie z art. 2 ustawy o Biurze Ochrony Rządu…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, oczywiście, pełną odpowiedzialność za tę sytuację ponosi pan minister Jacek Cichocki, że syn prezesa Rady Ministrów dostał się w orbitę wpływów zorganizowanej grupy przestępczej. To już wiemy, proszę świadka. I tutaj, rzeczywiście, świadek nie ponosi za to odpowiedzialności, bo tę decyzję podejmuje minister spraw wewnętrznych, który był w dyspozycji wiedzy na ten temat, chociażby za sprawą notatki z 24 maja 2012 r. sporządzonej przez generała Krzysztofa Bondaryka, szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i z tą wiedzą absolutnie nic nie zrobił.

Proszę świadka, bardzo dziękuję za wyczerpujące odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

To może pozwolę sobie na kilka pytań i następnie… a to najpierw pan poseł Zembaczyński, chociaż tutaj, ponieważ jestem w tym momencie jako jedyny z Prawa i Sprawiedliwości, więc pozwolę sobie zadać kilka pytań po panu pośle Zembaczyńskim a później pan poseł Paszyk.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Wysoka Komisjo, proszę świadka, ja przekażę świadkowi szereg dokumentów z zasobu Komisji, które zostały wygenerowane przez Biuro Ochrony Rządu, proszę, żeby świadek odpowiedział na pytanie, czy sporządzał, bądź podpisywał którykolwiek z tych dokumentów?

Czy istnieją tam świadka podpisy bądź był wytwórcą któregokolwiek z dokumentów? Proszę świadka o odpowiedź czy którykolwiek z dokumentów znanych z zasobów Komisji Śledczej był przez świadka sporządzony bądź podpisywany?

Świadek Marian Janicki:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mam jeszcze tylko jedno pytanie do świadka: proszę powiedzieć, czy zgodnie z ustawową kompetencją, zakresem działań Biura Ochrony Rządu była fizyczna ochrona osób?

Świadek Marian Janicki:

Tak…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Świadek Marian Janicki:

…tylko i wyłącznie fizyczna ochrona. Nie mieliśmy żadnych możliwości wykonywania innych czynności, tym bardziej – czynności operacyjnych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję świadkowi.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chociaż, tak jak przypomnę, Biuro Ochrony Rządu prowadzi działania również i profilaktyczne, i rozpoznaje, i analizuje potencjalne zagrożenia.

Mam pytanie do świadka: kiedy świadek dowiedział się, że wobec firmy Amber Gold toczy się postępowanie w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie, panie pośle… nie będę improwizował, naprawdę.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To dopytam jeszcze: kiedy po raz pierwszy dowiedział się świadek, że sprawą OLT Express ,Amber Gold zajmuje się prokuratura?

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie, nie będę improwizował… słowo honoru, naprawdę nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

To chciałbym zapytać: czy stosownie do art. 17 ustawy o Biurze Ochrony Rządu, który mówi również o tym, że BOR prowadzi działania profilaktyczne poprzez gromadzenie i przetwarzanie informacji mogących wpłynąć na realizację zadań ustawowych BOR – i tutaj jest informacja, że korzysta BOR z informacji i danych przechowywanych w zbiorach ewidencji kryminalnej. I stąd moje pytanie: czy Biuro Ochrony Rządu miało możliwość wystąpienia do Krajowego Rejestru Karnego, żeby sprawdzić, czy osoba, która na przykład ma kontakt z osobami ochranianymi przez BOR, czy ma „czystą" kartotekę w KRK, czy jest osobą karaną?

Świadek Marian Janicki:

Jeśli mnie pamięć nie myli to chyba – tak…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chyba tak.

Świadek Marian Janicki:

…chociaż nie jestem pewny, nie jestem pewny, czy my mieliśmy uprawnienia do korzystania z KRK, czy nie, przez… czy nie występowaliśmy, chociaż nie, nie.

Panie pośle, przepraszam, nie potrafię teraz odpowiedzieć ,czy my bezpośrednio występowaliśmy do KRK.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Bo zakładam, że państwo mogliście…

Świadek Marian Janicki:

Ale, no mówię, no, nie będę w tej chwili…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pójdźmy dalej.

Czy w związku z wskazanymi w ustawie o Biurze Ochrony Rządu konkretnym instytucjami państwa, wskazanymi, takimi jak Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak Policja, które mają współpracować z Biurem Ochrony Rządu, czy Biuro Ochrony Rządu wystąpiło z zapytaniem o linie lotnicze OLT Express lub Amber Gold do policji, żeby ustalić również informacje dotyczące ewentualnego zagrożenia?

Świadek Marian Janicki:

To pytanie… na to pytanie powinien odpowiedzieć pułkownik Palczewski, bo to… ja mu nie narzucałem do kogo ma występować, on wiedział dokładnie, bo ja go pamiętam chyba w 2010 roku wyznaczyłem na stanowisko. Ale, no, raczej tak. Powinien wystąpić do wszystkich służb, które dbają, czuwają nad bezpieczeństwem państwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To w tym momencie też sięgnę do ustawy o Biurze Ochrony Rządu, ponieważ art. 7 tej ustawy (pewnie bardzo dobrze panu znany) mówi jasno: „Szef Biura Ochrony Rządu kieruje BOR i zapewnia sprawne oraz efektywne wykonywanie jego zadań, w szczególności poprzez…" i tu jest szereg informacji, między innymi organizowanie ochrony. Więc, jak rozumiem, to pan dobierał sobie i współpracowników, i rozumiem, że była to kwestia swobodnie prowadzonej polityki kadrowej, tak?

Świadek Marian Janicki:

Tak, tak jest.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy ktoś wpływał na pana?

Świadek Marian Janicki:

Nikt nie wpływał na mnie absolutnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że według pana wiedzy nie ma pan informacji, żeby w sprawie Amber Gold i OLT Express Biuro Ochrony Rządu wystąpiło z prośbą do policji, na przykład – Centralnego Biura Śledczego?

Świadek Marian Janicki:

Trzeba byłoby zapytać pan Palczewskiego do których służb on występował, bo ja mu tego, ja nie mogłem nakazać, on wiedział co ma robić, prawda. Jeżeli występował do wszystkich służb to nie wykluczam, że wystąpił również do Centralnego Biura Śledczego.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie generale, a czy ma pan taką informację, że Centralne Biuro Śledcze Policji zainteresowało się firmą Amber Gold rozpatrując ten podmiot jako zorganizowaną grupę przestępczą?

Świadek Marian Janicki:

Taka informacja do nas nie przyszła. Ja nie przypominam sobie takiej informacji, żebym posiadał na biurku taką informację.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan nie miał takiej informacji?

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie, żebym dostał na biurko taką informację.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy jako były szef Biura Ochrony Rządu miał pan informację, że latanie liniami lotniczymi należącymi do pana Marcina P. takich osób jak marszałek Senatu jest uwiarygodnieniem firmy należącej do Amber Gold, gdyby do tego doszło. Czy pan rozmawiał kiedykolwiek z panem ministrem Cichockim lub innymi osobami z rządu na ten temat jak ogromne było zagrożenie w tym temacie?

Świadek Marian Janicki:

Wysłaliśmy do Kancelarii Senatu stosowną odpowiedź, po otrzymaniu z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, co się stało. I wykonaliśmy swoje zadanie. No, ja nie mogłem rozmawiać bez dokumentów. Dostałem dokument, poszedł dokument na piśmie. Tak, jak pan poseł wie. Tyle wykonaliśmy. Myślę, że w tym przypadku…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze, panie generale, tak…ponieważ pan wskazuje, że tak naprawdę tym głównym podmiotem, który powinien informować i ostrzegać miała być ABW…

Świadek Marian Janicki:

Ja nic nie sugeruję.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To wynika z pana odpowiedzi, to jest moja ocena.

Świadek Marian Janicki:

Ale, nie, panie pośle…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja chciałbym, to teraz zadam panu pytanie, za chwilę pan odpowie na to pytanie.

Dlaczego pismo ze strony Biura Ochrony Rządu zostało skierowane jedynie do Departamentu Zwalczania Terroryzmu ABW a nieprzekazane przez pana do generała Bondaryka?

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Mój klient już odpowiedział na to pytanie z siedem razy, odpowiada za każdym razem wskazując pana majora Palczewskiego.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja widzę, że pana klient chce odpowiedzieć na to pytanie, więc myślę, że warto, panie mecenasie, żeby zwrócić uwagę na oczekiwania klienta.

Świadek Marian Janicki:

Szanowny panie pośle, to był departament, który się zajmował tymi sprawami – to były bezpośrednie kontakty departamentu z moim Oddziałem X. Pułkownik Palczewski od wielu, wielu lat (odkąd był tam szefem Oddziału) kontaktował się ze stosownymi departamentami i otrzymywał odpowiedzi. No, ja nie korespondowałem, nie uznałem za stosowne napisać do pana ministra Bondaryka, dlatego, że i tak ten dokument poszedłby do tego departamentu, więc działaliśmy szybko i na skróty.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na skróty, to na pewno, ponieważ chciałbym zapytać świadka, czy kiedykolwiek BOR pozyskało informacje, które wskazywałyby na zagrożenie ze strony wywiadów obcych państw w kontekście OLT Express?

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Ta wiadomość i ta odpowiedź na to pytanie jest wiadomością klasyfikowaną – myślę, że nie można takich wiadomości na takie pytania odpowiedzieć publicznie.

Świadek Marian Janicki:

Panie pośle, nawet jeżeli była taka sugestia, taka informacja to było to na pewno ściśle tajne. Ja powiem tylko szczerze nie przypominam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale sekundkę, ale – po pierwsze – jest pan zwolniony z tajemnicy, a – po drugie – jak…

Świadek Marian Janicki:

OK.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…pan poseł nie pytał pana na razie o treść tych informacji, tylko – czy takie informacje w ogóle były w posiadaniu biura?

Świadek Marian Janicki:

Pani poseł….

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Proszę o uchylenie tego pytania, nie ma to żadnego związku z pracami tej komisji śledczej.

Dziękuję.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ma związek…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nie uchylam tego pytania, może pan się odwołać do całej Komisji.

Świadek Marian Janicki:

Pani przewodnicząca…

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Odwołuję się do składu całej Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto z państwa jest za uchyleniem pytania?

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

A czy mogłaby pani przewodnicząca podać treść pytania?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Treść pytania z tego, co wiem jest taka: czy były jakiekolwiek informacje w Biurze Ochrony Rządu dotyczące zagrożeń płynących z OLT od ościennych służb?

Świadek Marian Janicki:

Obcych wywiadów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Obcych wywiadów, dlatego, że chodzi o działania ewentualnie wywiadowcze.

Świadek Marian Janicki:

Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale sekundę, najpierw musimy głosować to pytanie.

Świadek Marian Janicki:

Nie, pani poseł, od razu odpowiadam, pani poseł, od razu odpowiadam – naprawdę nie przypominam sobie takiej sytuacji, żebyśmy dostali informacje o działaniu obcych wywiadów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie generale, za odpowiedź.

Jest jeszcze kwestia jednego pisma z 24 maja 2012 r. I w tej informacji szef zespołu III Wydziału III oddziału Biura Ochrony Rządu przygotował meldunek, w którym wskazał, że przewoźnik OLT Express jest własnością firmy Amber Gold. Czy… ponieważ prezesem tej spółki Amber Gold pozostawał pan Marcin P. ,czy podlegli panu funkcjonariusze powinni dokonać sprawdzenia, zgodnie z tymi własnymi ustaleniami, odnośnie osoby pana Marcina P.?

Świadek Marian Janicki:

Skierowali pismo, to nie było do mnie pismo skierowane, skierowane zostało pismo do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Po czym została udzielona odpowiedź, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan zapoznał się z tym pismem z 24 maja 2012 r.?

Świadek Marian Janicki:

Nie, nie zapoznałem się.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan nie został poinformowany?

Świadek Marian Janicki:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Stąd, rozumiem, pan mógł nie wiedzieć, że za firmą OLT Express kryje się Amber Gold, tak?

Świadek Marian Janicki:

Nie zostałem poinformowany.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A dlaczego to jest tak istotne, jeżeli mówimy o wyjaśnieniu działań instytucji państwa wobec podmiotów z grupy Amber Gold, ponieważ – dokładnie tego samego dnia – 24 maja 2012 r. …

Pełnomocnik świadka Marek Małecki:

Panie przewodniczący, poprosimy o zadawanie pytań – to jest wniosek formalny.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przepraszam, ale przepraszam bardzo, ja panu nie przerywałem, więc prosiłbym pana mecenasa o zachowanie elementarnych zasad kultury.

Dziękuję bardzo, panie mecenasie.

Ja chciałbym poinformować świadka przed przejściem do kolejnego pytania. Ponieważ 24 maja (a pana klient, panie mecenasie, może o tym nie wiedzieć) jest przekazane pismo przez generała Krzysztofa Bondaryka do sześciu najważniejszych osób w państwie, w tym pana premiera Donalda Tuska, pana prezydenta Bronisława Komorowskiego oraz m.in. pana szefa, czyli ministra Jacka Cichockiego. I tego samego dnia, sześć najważniejszych osób w państwie otrzymuje informację, że firma Amber Gold jest podejrzewana przez ABW, że działa na zasadzie piramidy finansowej a środki klientów Amber Gold są wyprowadzane do firmy OLT Express – tego samego dnia.

I teraz pytamy, czy pan był dobrze poinformowany ze strony innych służb państwa o zagrożeniu ze strony OLT Express i Amber Gold?

Świadek Marian Janicki:

Jak pan czyta, nie byłem na rozpisce tego dokumentu, więc nie zostałem poinformowany.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie został pan poinformowany.

Świadek Marian Janicki:

Biuro Ochrony Rządu… widocznie generał Krzysztof Bondaryk wysłał do najważniejszych osób w państwie. Ja się zajmowałem ochroną fizyczną najważniejszych osób w państwie i nie otrzymałem takiej informacji, bo przecież, co ja miałbym…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tutaj jak zeznał świadek rozumiem, że chodziło o przekazywanie informacji do innych służb… taka była widocznie rola Biura Ochrony Rządu.

Świadek Marian Janicki:

Dokładnie tak, dokładnie tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze ostatnia sprawa.

Kto był szefem gabinetu, jako komórki organizacyjnej w Biurze Ochrony Rządu w momencie, kiedy sprawował pan funkcję szefa BOR-u?

Świadek Marian Janicki:

Andrzej Gawryś.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałem zapytać, jaka była rola szefa gabinetu, jeśli chodzi o koordynowanie działań ze strony innych komórek organizacyjnych, w celu zebrania informacji i przekazania spójnej odpowiedzi do Kancelarii Senatu?

Świadek Marian Janicki:

Nie wiem, naprawdę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie wie pan?

Świadek Marian Janicki:

Mojego szefa gabinetu? Nie przypominam sobie, żebym mu wydawał jakieś polecenia, czy on koordynował… on na bieżąco informował mnie o sprawach bieżących Biura Ochrony Rządu, codziennie rozmawialiśmy. Przynosił pocztę celem dokonania, zrobienia poczty, że tak powiem, natomiast koordynacja… czego, przepraszam?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, przede wszystkim koordynacja wykonywanej pracy przez poszczególne oddziały i funkcjonariuszy.

Świadek Marian Janicki:

No, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto koordynował, w pana imieniu, przygotowanie odpowiedzi na pismo ze strony Kancelarii Senatu?

Świadek Marian Janicki:

Kto koordynował?...

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto koordynował działania podległych funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, którzy mieli obowiązek zebrać informacje o zagrożeniu ze strony OLT Express?

Świadek Marian Janicki:

Panie pośle, nie wiem… nie wiem o sens pytania, bo szef gabinetu zbierał pocztę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja… nie wiem, czy pan mecenas chciał coś tutaj panu podpowiedzieć. Ja chciałbym zapytać o to, ponieważ pismo wpłynęło adresowane do pana. Czy pan był osobą, która się bezpośrednio zapoznała z tym pismem z Kancelarii Senatu z dnia 16 maja 2012 r., która to korespondencja wpłynęła 17 maja do Biura Ochrony Rządu?

Pismo jest kierowane z Kancelarii Senatu do generała dywizji Mariana Janickiego, szefa Biura Ochrony Rządu: „Szanowny Panie Generale! Zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie nam stanowiska Biura Ochrony Rządu wobec rozpoczęcia działalności przez nowe, polskie linie lotnicze OLT Express i ewentualnej możliwości podróżowania nimi przez marszałka Senatu i inne osoby dla przewozu których wymagany jest status HEAD. Z poważaniem…”

Świadek Marian Janicki:

Ja mam ten dokument.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Czy pan zapoznał się 17 maja (lub w kolejnych dniach) z tą dokumentacją?

Świadek Marian Janicki:

Jak pan poseł widzi, mojego podpisu tutaj nie ma, nie ma dekretacji. Jest dekretacja pana, pana… Andrzeja Gabrysia, to jest chyba, to jeżeli mnie… pamiętam jego podpis, który dekretuje to pismo, tutaj z lewej strony…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja może podejdę do świadka, żeby zobaczyć, żebyśmy… My też mamy ten sam dokument…

Świadek Marian Janicki:

To jest ten dokument…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Który to jest podpis?

Świadek Marian Janicki:

Ten, tak mi się wydaje, że to od tego się zaczęło. To jest… Tu nie ma, to jest do mnie kierowane pismo. Ja zawsze dekretowałem tutaj. Więc jeżeli pamiętam, nie sto procent, ale raczej tak, to jest podpis pana Decyka. Decyk to był wiceszef BOR-u, pułkownik Decyk do spraw wszelkich działań ochronnych: zabezpieczenia delegacji, osób ochranianych, natomiast pan major Palczewski był szefem Oddziału X.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, czyli… Ok, to ja zadam pytanie, tylko do mikrofonu muszę… proszę bardzo.

Czyli jak rozumiem, panie generale, w pana imieniu z tą korespondencją zapoznał się szef gabinetu?

Świadek Marian Janicki:

Tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I rozumiem, że to była przyjęta praktyka, jeśli chodzi o instytucje państwa, które przygotowywały prośby, pisma do szefa BOR-u?

Świadek Marian Janicki:

Panie pośle, musiałbym zapytać pana Gabrysia, co spowodowało to, że ja nie miałem to w poczcie. Prawdopodobnie była taka sytuacja, że było to… Pan Gabryś podjął decyzję, szef mojego gabinetu, na tyle szybką, że sprawa była na tyle, jak czytamy w treści, że nadał bieg sprawie, skierował go do mojego ówczesnego zastępcy, pułkownika Decyka, który zajmował się… pułkownik Robert Decyk zajmował się wszelkimi działaniami ochronnymi wobec osób ochranianych i obiektów, natomiast drugim jakby adresatem tego był pułkownik Dariusz Palczewski, szef oddziału dziesiątego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli jak rozumiem, to szef gabinetu zdecydował o tym, kto ma w Biurze Ochrony Rządu zająć się prośbą ze strony Kancelarii Senatu?

Świadek Marian Janicki:

Ja bym to samo napisał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli to samo by pan napisał, ale rozumiem, że pan się z tym pismem nie zapoznał, tylko zapoznał się szef gabinetu…

Świadek Marian Janicki:

Tak jest.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…jako szef komórki organizacyjnej w Biurze Ochrony Rządu.

Kto powinien koordynować przygotowanie odpowiedzi dla Kancelarii Senatu?

Świadek Marian Janicki:

Odpowiedź do Kancelarii Senatu… powinien odpowiedzieć szef BOR-u albo jego zastępca.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Szef BOR-u.

Czy taki projekt pisma do Kancelarii Senatu został panu przedstawiony?

Świadek Marian Janicki:

Nie, ale mogło to być spowodowane tym… trzeba było to sprawdzić, czy ja w tym czasie nie przebywałem na urlopie wypoczynkowym i zastępował mnie mój zastępca. Ale to mówię, mogę tylko się domyślać. Skoro podpisał to… ja tam widziałem ten dokument i skoro ten dokument podpisał generał Jerzy Matusik, to był zastępca szefa Biura Ochrony Rządu który mnie zastępował podczas mojej nieobecności.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze, to dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, dziękuję świadkowi.

Świadek Marian Janicki:

Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie generale, ja mam takie pytanie, czy w ramach informacji i ochrony pana ministra Cichockiego pozyskaliście państwo informacje, iż te grupy przestępcze – czy osoby, które są wokół Marcina P. – będą chciały nawiązać kontakt z panem ministrem Cichockim?

Świadek Marian Janicki:

Nie, nie, nie jest mi znana taka informacja. Nie dostałem takiej informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nigdy nie uzyskał pan czegoś takiego?

Świadek Marian Janicki:

Nie, absolutnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby, pan poseł?

Dziękuję bardzo.

Panie generale, na tym kończymy. Sporządzimy… po sporządzeniu protokołu będziemy prosić pana o jego podpisanie.

Ja zamykam posiedzenie komisji.

Widzimy się jutro o 10.30 na posiedzeniu zamkniętym. Od razu sygnalizuję, że będzie w przyszłym tygodniu wyznaczony krótkie dodatkowe niejawne posiedzenie celem podsumowania wątków związanych z policją, służbami, BOR-em i wszystkim, co dotyczyło… bo jutrzejszym przesłuchaniem kończymy służby specjalne.

Dziękuję, zamykam posiedzenie.